



By noc była bez smutku i nudy, a dzień wolny od pracy

Wolność Janom i Janinom!

Jutro, 24 czerwca, mieszkańcy Litwy będą mieli dzień wolny od pracy. „Wolność Janom i Janinom” oraz wszystkim świętującym ten dzień wywalczyli dziennikarze i piwowarzy. Hucznie ma być w całym kraju, w Wilnie, jak też... w Jaszunach, gdzie „co krok to Jan”. Będzie to powrót do pogaństwa czy święto radości? Jedno jest pewne, że nadchodzącej nocy w lasach będzie pełno od poszukiwaczy szczęścia — kwiatu paproci.

Pomysłodawcy ubiegłorocznej akcji „Laisvė Joninėms” — telewizja TV3 i browar „Utenos alus” — motywowali swą inicjatywę tym, że większość obchodzonych na Litwie świąt — to „bardzo smutne i płaczące”. Sejm, pod wrażeniem akcji (kiedy to mieszkańcy „głosowali” 100 tysiącami kapsli od piwa) dał się przekonać i ogłosił jeszcze jeden wolny od pracy dzień.

Dzień świętego Jana łączy państwa

Dzień św. Jana ma kompensować mieszkańcom brak wspólnych wesołych zabaw. Jana szeroko świętuje się na Łotwie, w Estonii, państwach skandynawskich i, oczywiście, na Litwie.

Jak wynika z badań opinii publicznej, wśród wszystkich świąt właśnie dzień św. Jana najbardziej



Przed kilkoma laty tradycję dawnego święta „kupały” odrodził polski zespół pieśni i tańca „Wileńszczyzna”, wystawiając obrazek „Noc świętojańska”
Fot. Marian Paluszkiwicz

zasługiwał, by być dniem wolnym od pracy. Większość społeczeństwa jest zdania, że dzień św. Jana, który kojarzy się z wesołą zabawą, zdecydowanie wyprzedza nie tylko 1 maja, Boże Narodzenie, Wielkanoc czy Nowy Rok. W tę najkrótszą noc ro-

ku, która poprzedza dzień św. Jana, młodzi i starzy palą ogniska, śpiewają i tańczą, panny puszczają wieńce na wodę, a najważniejsze — intensywnie jest poszukiwany kwiat szczęścia, kwiat paproci.

Na temat wolnego Jana na ła-

mach „Kuriera” wypowiedział się już poseł na Sejm RL Jan Gabriel Mincewicz, który z sarkazmem zaznaczył: „Cóż, skoro tak, dniem wolnym od pracy można ogłosić każdy inny dzień”.

(Dokończenie na str. 3)

W Połukniu powitano XIV Festyn „Dźwięcz Polska Pieśń”

Silni jednością, sercem i pieśnią

Już po raz czternasty Festyn Kultury Polskiej Ziemi Trockiej „Dźwięcz Polska Pieśń” pozostał wierny tradycjom. Serdeczne i szczerze, wesołe i żartobliwe, smutne i wesołe, chociaż nieco zapomniane, aczkolwiek prawdziwe jak samo życie pieśni, na których się wychowały pokolenia naszych rodziców i dziadów, jak też te, które stosunkowo niedawno wyszły spod pióra, a już na trwałe zapisały się w naszej tradycji obyczajowej, pod czerwcowym, pełnym niespodzianek, niebem zabawiały mieszkańców Połuknia, przybyłych „zza miedzy”, dostojnych gości z Polski.

Swoją obecnością tegoroczny, tzw. „koczujący” po wszystkich miejscowościach rejonu trockiego, festyn zaszczylił Witold Gładkowski, senator Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przybyli też przedstawiciele władz lokalnych: wicemercerowie rejonu trockiego Henryk Jan-

kowski oraz Vytautas Petkevičius, Dangutė Mikutienė, posłanka na Sejm Litwy, Jadvyga Lisevičiūtė, kierowniczka wydziału kultury w samorządzie rejonu, dyrektorzy szkół, starostowie sąsiednich gmin i wielu innych szanownych gości.

Witając zebranych Jarosław Narkiewicz, prezes Trockiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie, który jest głównym organizatorem tego przedsięwzięcia, i jednocześnie dyrektor Festynu wskazywał na wyjątkową rolę festynu polskiej pieśni w rejonie trockim w obfitym majowo-czerwcowym programie kulturalnym Wileńszczyzny.

— „W jedności nasza siła” — tak brzmi hasło Związku Polaków i taka jest intencja jego działania. Tradycja zapoczątkowana przed 14 laty — powinna być kontynuowana. W tym roku gościnnie podejmuje nas Połuknie — powitał zebranych Jarosław Narkiewicz.

(Dokończenie na str. 8)

Litewscy medycy protestują

Dośćnąć wzrostu gospodarczego

Wczoraj Litewskie Stowarzyszenie Medyków (LSM) zorganizowało pikietę. Takie radykalne kroki podjęto, ponieważ, według Stowarzyszenia, finansowanie systemu opieki zdrowia jest w stanie krytycznym.

Zorganizowaną przez stowarzyszenie lekarzy akcję wsparło Litewskie Zrzeszenie Pacjentów oraz Związki Zawodowe Pracowników Opieki Zdrowia.

Zebrani na placu Łukiskim medycy przemaszewali aleją Giedymina do gmachu rządu, pikietę zaś się odbyła na placu Samorządowym. Jak powiedział Dariusz Śaluga, kierownik działu odpowiedzialnego za utrzymywanie porządku Samorządu Wileńskiego, jest to akcja sankcjonowana.

Prezes LSM Liutauras Labanauškas powiedział, że „z powodu wciąż pogarszającej się sytuacji medyków stowarzyszenie w połowie czerwca zwróciło się zarówno do rządu jak i do Sejmu, ale nie docze-

kało się żadnej odpowiedzi od tych instytucji”. W rozpowszechnionym przez organizatorów akcji projekcie petycji pikietę stwierdza się, że „finansowanie resortu opieki zdrowia nie odpowiada tempom wzrostu gospodarczego państwa”. W latach 2000-2002 r. budżet funduszu obowiązkowego ubezpieczenia zdrowia co roku uszczuplano, tylko w 2003 r. zauważalny stał się nieznaczny wzrost finansowania.

Ponadto w projekcie petycji utrzymuje się, iż w celu zrealizowania wskazań Ministerstwa Ochrony Zdrowia oraz Państwowych Kas Chorych podniesienia wynagrodzeń medykom o 10 proc. wykorzystuje się środki z wewnętrznych zasobów placówek zdrowotnych.

Niepokój budzi również fakt, iż terytorialne kasy chorych przypuszczalnie będą się późniły nie tylko z wypłatami wynagrodzeń, ale również urlopowych.

(Dokończenie na str. 6)

W NUMERZE

Kraj ————— **2**

Nowy status, większe możliwości

Wczoraj zapadła ostateczna decyzja w sprawie przemianowania Szkoły Średniej im. Jana Pawła II w Gimnazjum im. Jana Pawła II.

Szkolnictwo ————— **5**

Rotacje na korzyść konkurencyjności



Konkurs na najlepszą szkołę polską i najlepszego nauczyciela cieszy się tak ogromnym poparciem ze strony instytucji oświatowych, kulturalnych i społecznych w Polsce, na Litwie, zwłaszcza samorządowych Wileńszczyzny, jak też w innych krajach, gdzie się dba o sprawy Polaków zamieszkałych na kresach.

Sport ————— **9**

Rooney jak Pele!



Piłkarz reprezentacji Anglii Wayne Rooney z dorobkiem czterech bramek jest liderem klasyfikacji strzelców mistrzostw Europy.

Następny numer „Kuriera Wileńskiego” ukaże się w piątek, 25 czerwca.

Sentencja

Doświadczenie to grzebień, który natura daje nam, kiedy jesteśmy już łysi.

(CHIŃSKIE)



9 771 392 040004

Kalejdoskop aktualności

Desant SBS w biurach partii ULC i NZ

Agenci Służby Badań Specjalnych (SBS) wczoraj zorganizowali „desant” do wileńskich siedzib partii popierających Valdas Adamkusa w wyborach prezydenta.

W siedzibie Unia Liberalistów i Centrum zarekwirowano dokumenty, a w siedzibie Nowego Związku agenci SBS o godz. 16.00 na 45 minut zamknęli się w buchalterii. Liberalni centryści nazwali to politycznie umotywowaną akcją.

Odmienne traktowanie obecności żołnierzy w Iraku

Współzawodniczący w drugiej turze przedterminowych wyborów prezydenta były przywódca państwa Valdas Adamkus i posłanka Kazimiera Prunskienė są jednomyślni co do przyszłości energetyki jądrowej, ale odmiennie traktują obecność żołnierzy litewskich w Iraku.

Adamkus kategorycznie oświadczył, że Litwa nie może wycofać swych żołnierzy, ponieważ byłoby to „całkowitym podważeniem prestiżu Litwy w oczach świata”.

Sejm nie zaaprobował propozycji

Wczoraj Sejm nie zaaprobował propozycji tymczasowego prezydenta Artūrasa Paulauskasa przedłużenia o dwie godziny czasu głosowania podczas wyborów prezydenta.

Sędzia z Janowa straci posadę

W związku z naruszeniem etyki sędziego tymczasowy prezydent Artūras Paulauskas postanowił odwołać ze stanowiska sędziego Janowskiego Sądu Dzielnicowego Vytautasa Bartkusa.

Rzecznik prasowy przywódcy państwa Arvydas Žilinskas twierdzi, że Bartkus nie zrezygnował z badania sprawy, znając figurującą w niej osobę, a także zwał z prowadzeniem sprawy, zanim nie nastąpił termin przedawnienia.

Zachodnia orientacja

Klucz do zwycięstwa podczas wyborów prezydenta Litwy 27 czerwca ma premier Algirdas Brazauskas, który może zapewnić ciągłość euroatlantyckiej orientacji demokratycznej Litwy, sędzi polityk amerykański. Ekspert centrum analizy politycznej „Jamestown Foundation” Władimir Sokor twierdzi, że „jeden z ojców odrodzonego państwa litewskiego, udany prezydent i premier Brazauskas” znacznie podważyłby swoją reputację i miejsce w historii, gdyby się przyczynił do wyboru Kazimierzy Prunskienė na prezydenta.

„Deklarowane przez Prunskienė priorytety polityczne, podejrzone kontakty z Rosją i brak szacunku wobec nadrzędności prawa — to sprawy poważne, budzące z troską orientacją polityczną i ekonomiczną Litwy, gdyby wygrała ona pięcioletnią kadencję prezydenta” — pisze Sokor.

Litwa wkrótce otrzyma 300 mln Lt

W ciągu najbliższego miesiąca Litwa otrzyma około 90 mln euro (300 mln Lt) pomocy z funduszy strukturalnych UE.

Pieniądze zostaną przelane, gdy Komisja Europejska oficjalnie zatwierdzi ogólny dokument programowy Litwy. Pierwsza część pomocy będzie stanowiła 10 proc. przewidzianej przez te fundusze kwoty na lata 2004-2006.

Elektroniczny system sprzedaży biletów

Institucja użyteczności publicznej „Baltijos marketingo projektai” dzisiaj otworzy pierwszy na Litwie internetowy system rozpowszechniania biletów www.bilietai.lt, umożliwiający nabycie z pomocą internetu biletów na liczne koncerty oraz inne imprezy, odbywające się na Litwie.

Bilety na imprezy będzie też można nabyć w specjalnych punktach rozpowszechniania, których na Litwie mamy już 6. Pięć z nich jest w centrach handlowych „Maxima”, jeden na al. Giedymina w Wilnie.

BNS

**KURIER
WILEŃSKI**

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Jan Sienkiewicz, Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Walenty Dunowski (sport@kurierwilenski.lt), Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk
Sekretariat: Wanda Zajczkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarza odpowiedzialnego, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautiene — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szałkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajczkowska

Wydawca VŠĮ „Vilnius žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLJON”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Szkoła Średnia im. Jana Pawła II — już gimnazjum

Nowy status, większe możliwości

Wczoraj zapadła ostateczna decyzja w sprawie przemianowania Szkoły Średniej im. Jana Pawła II w Gimnazjum im. Jana Pawła II. Specjalna komisja Ministerstwa Oświaty i Nauki Litwy uznała, że programy tej szkoły odpowiadają wymogom akredytacji, zresztą podobnie jak poprzednio Rada samorządu m. Wilna poparła starania kierownictwa szkoły oraz zespołu pedagogicznego co do zmiany statusu szkoły.

Jak powiedział redakcji „Kuriera” dyrektor gimnazjum Adam Błaszkiwicz, w przyszłym roku szkolnym tę placówkę oświatową czekają nowe, wyższe osiągnięcia w dziedzinie nauczania, zainteresowania

młodzieży nauką. Dyrektor ma nadzieję, że uczniów będzie przybywało i być może nadejdzie czas, że do gimnazjum będzie się przyjmowało tylko młodzież z dobrymi postępami.

Obecnie do „Jana Pawła II” uczęszcza 750 uczniów, już teraz gimnazjalistów. W nowym statusie może rosnąć do 800 uczniów, a potem... dyrektor ma cichą nadzieję, że można będzie dokonywać doboru do klasy IX i dalej.

— Czteroletnie nauczanie jest tym lepsze, że nauczyciel specjalizuje się w swym przedmiocie w węższym zakresie, ale sięga głębiej. Bo przecież lepiej może się przygotować do dwóch-trzech lekcji, niż do sześciu, jak częstokroć bywa w szkołach

średnich — mówi dyrektor nowego gimnazjum. — I chociaż programy szkoły średniej i gimnazjum są w zasadzie jednakowe, jednak możliwości realizowania siebie uczniowie, jak zresztą i nauczyciele, mają w gimnazjach dużo większe.

Dotychczas w Wilnie było jedyne gimnazjum — im. A. Mickiewicza, które z roku na rok zdobywa palmę pierwszeństwa w konkursie na najlepszą szkołę polską.

Jak powiedział „Kurierowi” dyrektor Szkoły Średniej im. J. Śniadeckiego w Solecznikach Stefan Dudojć, o akredytację stara się również ta szkoła, która każdego roku plasuje się wśród laureatów.

Krystyna Adamowicz

Wizyta w redakcji — okazją do wspomnień letnich

Na własnym gruncie i za granicą



Pobyt w redakcji „Kuriera” był kolejną atrakcją wakacyjną dla dzieci z „Šaltinėliša”

Fot. Marian Paluszkiwicz

Wakacje w pełni. Każda szkoła może się poszczycić czymś atrakcyjnym — wyjazdem za granicę, wypadem turystycznym czy też zwiedzaniem miejsc rodzinnych.

Na szlaku lata wakacyjnego częstokroć znajduje się nasza redakcja. Tak też było w poniedziałek — przybyła do nas grupa dzieci z klas I-IV Wileńskiej Szkoły-Przedszkola „Šaltinėliša” („Źródleiko”). Razem z nauczycielkami Jolantą Szwabowicz, Jolantą Stankiewicz oraz Anną Vaitkunienė dzieci zwiedziły redakcję, drukarnię, wypytały dziennikarzy i łamaczy, jak powstaje dziennik. Po raz pierwszy widziały, jak się drukuje gazetę, co było dla

nich kolejną atrakcją.

Wielu z nich jest czytelnikami „Kuriera”, gdyż w domu rodzice gazetę prenumerują lub kupują codziennie, toteż mają swoje ulubione rubryki, jak „Pocopotek” czy strony o szkolnictwie, gdzie uczniowie również dzielą się swymi wrażeniami z życia szkoły. W czasie wakacji w szkole-przedszkolu działa obóz letni. Właśnie w jego ramach czterdziestoosobowa grupa spędziła na początku czerwca tydzień w Polsce, w Zbąszynie, który znajduje się nieopodal Poznania. Ten wyjazd nastąpił dzięki realizacji wspólnego projektu pt. „Skąd pochodzę? Kim jestem? Dokąd dąże?”.

Dzisiaj dzieci wspominają pobyt

tam jako coś bardzo atrakcyjnego. Było zwiedzanie pobliskich miast, w Poznaniu na Starym Rynku dzieci zobaczyły „koziolki, które codziennie ogłaszają 12 godzinę.

— Braliśmy udział w zajęciach integrowanych „Moja rodzina”. Pod koniec zaś wizyty dzieci zaproszono do rodzin, co nas nieco początkowo żenowało, ale wkrótce lody zostały przełamane, gdyż rodziny starały się bardzo, by nasze dzieci czuły się jak u siebie w domu — opowiada nauczycielka Jolanta Szwabowicz. — Dzieci nasze wróciły obdarowane prezentami, łakociami i mając przyjemne wspomnienia. Teraz będziemy czekać na przyjazd nowych przyjaciół do nas.

Krystyna Adamowicz

Już dziś piwo powraca na lady sklepowe

Bez ujawnienia „szczegółów komercyjnych”

W sklepach „VP Market” — operatorki największej w krajach bałtyckich sieci handlu detalicznego już dziś ma pojawić się produkcja spółki „Švyturys-Utenos alus”.

„Porozumieliliśmy się z przedstawicielami „Švyturys-Utenos alus” i zamówiliśmy ich produkcję, która w środę zacznie docierać do naszych sklepów” — powiedział

wczoraj dyrektor generalny „VP Market” Ignas Staškevičius.

Zaznaczył on, że bardzo istotną sprawą było wyjaśnienie stanowiska „Švyturys-Utenos alus” w sprawie kształtowania cen w krajach bałtyckich. „Ważne jest, czy spółka będzie się starała o wzrost cen, czy też normalnie będzie konkurowała z innymi producentami piwa. „Švyturys-Utenos alus” pisemnie zagwa-

rantował zdrową konkurencję, co dla nas jest bardzo istotne” — tłumaczył Staškevičius. Nie ujawnił on „szczegółów komercyjnych”, umowy.

Konflikt między operatorką sieci handlu detalicznego a liderką piwnego rynku rozpoczął się na początku czerwca, gdy „VP Market” odwołał zamówienia złożone „Švyturys-Utenos alus”.

BNS

Integracja Litwy z UE – zatrudnienie i gwarancje socjalne za granicą

W poszukiwaniu lżejszego chleba

Zanim kupimy bilet lotniczy w jedną stronę, zastanówmy się, dokąd zmierzamy, zważmy nasze możliwości, co może nas czekać za granicą, gdzie spodziewamy się w krótkim okresie czasu nadrobić wszystkie zaległości finansowe. Media każdego dnia zaskakują nas coraz to nową statystyką o wzrastającej liczbie wyjeżdżających z kraju specjalistów, ludzi nie posiadających żadnego zawodu, studentów udających się do prac sezonowych, wieloletnich bezrobotnych.

Rita Kazlauskienė, dyrektor Departamentu Integracji Europejskiej i Stosunków Międzynarodowych w Ministerstwie Opieki Społecznej i Pracy, w rozmowie z „Kurierem” podkreśliła, że bardzo ważne jest, by osoba podróżująca za granicę w celach zarobkowych mogła zachować wszystkie przysługujące jej gwarancje socjalne: renty inwalidzkie, zapomogi rodzinne, zasiłki z tytułu choroby.

Wyjazdowy boom

To są podstawowe sprawy, o które powinien się zatroszczyć każdy wyjeżdżający z kraju obywatel.

— Ze zjawiskiem masowych wyjazdów w celach zarobkowych zetknęła się Portugalia, Hiszpania, Grecja. Dla takich krajów jak An-

gla, do której ostatnio wyjeżdża najwięcej ludzi, Litwini nie stanowią żadnego wyjątku. Stare kraje unijne przyzwyczyły się już do tego. Ale po okresie intensywnego boomu sytuacja się ustabilizuje. A ludzie powrócą do kraju — optymistycznie prognozuje Rita Kazlauskienė.

Według przedstawicielki resortu opieki społecznej pracowników instytucji, koordynujących kwestie zatrudnienia, zaskakuje gotowość ludzi do wyjazdów. Najgorsze, że ludzie wyjeżdżają do pracy za granicę nie znając języka tego kraju, ani też warunków.

Najważniejsza — Umowa

Najważniejszym dokumentem regulującym kwestie zatrudnienia jest Umowa o członkostwie, którą Litwa podpisała ze wszystkimi krajami zrzeszonymi w Unii. Oczywiście są też inne przepisy: regulaminy, dyrektywy, które regulują poszczególne dziedziny naszego życia, w tym też dostęp do pracy za granicą.

Legalne wyjazdy za granicę na Litwie koordynuje Republikańska Giełda Pracy, natomiast jednym z najważniejszych zadań, leżących w kompetencji Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy, jest swobodny przepływ siły roboczej.

— W czasie negocjacji akcesyj-

nych nie udało się uniknąć okresu przejściowego, ustalonego dla nowych państw UE przez takie kraje jak: Austria, Belgia, Finlandia, Grecja, Islandia, Hiszpania, Lichtenstein, Luksemburg, Portugalia, Francja i Niemcy. Stosując ograniczenia, przeważnie dwuletni okres przejściowy, stare kraje unijne chcą przede wszystkim chronić swoje rynki pracy — tłumaczy Kazlauskienė.

Na dzień dzisiejszy bez większych ograniczeń możemy wyjeżdżać tylko do Wielkiej Brytanii, Szwecji, Irlandii. Lecz tutaj obowiązują pewne przepisy dotyczące różnego rodzaju wypłat socjalnych. Rynek pracy Irlandii będzie otwarty, ale bardzo starannie kontrolowany. Władze tego kraju rozważają możliwość ograniczenia tzw. „turystyki socjalnej” dla obywateli wszystkich krajów unijnych.

Podobnie wygląda sytuacja zatrudnienia w Królestwie Zjednoczonym. Osoby pragnące tutaj pracować w ciągu 30 dni od zatrudnienia powinny się zarejestrować (w celu legalizacji i obserwacji przez odpowiednie instytucje), okazując zaświadczenie o podatkach otrzymane od pracodawcy. Dokument ten jest zapewnieniem wypłacania minimalnego miesięcznego wynagrodzenia, a także gwarancją ubezpieczenia społecznego.

Zgodnie z pismem MSW W. Bryta-

nii z dnia 8 stycznia br. skierowanego do Ambasady RL w Królestwie Zjednoczonym, od dnia wstąpienia Litwy do UE z prawa o wolnym przepływie siły roboczej mogą korzystać zarówno trudniący się legalnie, jak też nielegalnie, za wyjątkiem przypadków, gdy osoby te są wydalone z powodu naruszenia porządku publicznego, stwarzania zagrożenia dla bezpieczeństwa i zdrowia społeczeństwa.

Również rynek pracy Szwecji pozostanie otwarty dla obywateli naszego kraju. Rząd tego państwa złożył do parlamentu propozycję wprowadzenia zezwoleń na pracę dla chętnych podjęcia pracy z nowych państw członkowskich, jednakże nadal propozycja ta nie została potwierdzona.

Ograniczenia i gwarancje

Dania, Włochy, Norwegia (należąca do Europejskiej Strefy Gospodarczej, która nie dysponuje prawem głosowania w instytucjach UE, lecz korzysta z przepisów unijnych) oraz Holandia przyjmą do pracy obcokrajowców tylko stosując z góry ustalone limity. Można się tutaj zatrudnić na podstawie dwustronnych umów, innych porozumień.

Jak zapewnia dyrektor Departamentu Integracji Europejskiej i Stosunków Międzynarodowych w Ministerstwie Opieki Społecznej i Pra-

cy, jeżeli chodzi o opiekę społeczną, osoba legalnie udająca się do pracy za granicę nie powinna mieć żadnych obaw, gdyż wszystkie usługi będą jej świadczone adekwatnie do tych, jakie otrzymałaby pracując w kraju.

— Dla ludzi udziela się natychmiastowej pomocy medycznej. Jeżeli oficjalnie deklarują miejsce swojej pracy, wpłacane przez nich podatki wlicza się do funduszy socjalnych. Po powrocie do ojczyzny te podatki również zostają zaliczone do składek na rzecz emerytury lub na rzecz uzyskania innego rodzaju świadczeń. A więc obywatelom Litwy legalnie pracującym w krajach Unijnych będą zapewnione gwarancje na równi z tymi, jakie uzyskują obywatele „gościnnego” państwa — podkreśla Rita Kazlauskienė.

Resorty urzędów pracy i opieki społecznej są w stałym kontakcie z pokrewnymi instytucjami w krajach unijnych. Zachodzi stała wymiana informacji, która pozwala zarówno jednej jak też drugiej stronie korzystać z najaktualniejszych danych.

A więc UE otwiera przed nami nowe możliwości nie tylko w sferze zatrudnienia, ale też w dziedzinie rozwoju dialogu społecznego niezbędnego w wymianie informacji a, co ważniejsze, we wdrożeniu pozytywnego doświadczenia w naszym kraju.

Irena Mikulewicz

By noc była bez smutku i nudy, a dzień wolny od pracy

Wolność Janom i Janinom!

(Dokończenie ze str. 1)

Zdaniem posła, obchody religijnych świąt na Litwie ostatnio przybierają coraz bardziej dziwny charakter. „Obawiam się, że może się powtórzyć sytuacja, jaką mamy z obchodami Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Na pierwszy plan wysunięto ziola, trawy, inne pogańskie symbole, zapominając o chrześcijańskim charakterze tego święta. Wygląda, że podobnie próbuje się zrobić i z dniem św. Jana Chrzciciela. W moim zdaniem, to zdecydowanie przeczy tradycji katolickiej i jest krokiem w stronę pogaństwa” — powiedział Jan Gabriel Mincewicz.

Z kolei zapytany o zdanie na temat Jana, jako wolnego dnia, jedyny pracownik redakcji o takim imieniu, dziennikarz Jan Sienkiewicz powiedział:

— Chrześcijaństwo wchłonęło moc elementów wierzeń, obrządków i tradycji pogańskich, nadało im nową treść i przystosowało do własnych potrzeb. Wszak Dzień Zaduszny to też obcowanie z duchami zmarłych, święto żywcem z pogaństwa wzięte, a jakie dla wierzących ważne. Sobótka, kwiat paproci, szukanie szczęścia i miłości — na cóż tu się zżymać? Jest to święto młodych, święto radości i wesela — obiema rękami jestem za tym, by ta noc była bez smutku, zgryzoty i nudy, a dzień wolny od pracy! Boga chwalić można również wesółą pieśnią i tańcem.

Jaszunianie zapraszają

Tradycyjnie co roku starostwo Jaszun wraz z Centrum Kultury w Jaszunach organizują imprezę dla

wszystkich mieszkańców gminy jaszunskiej oraz gości z sąsiednich miejscowości. Sponsorzy uroczystości to: wspólnota jaszunska, Omnitel, samorząd rejonu sołecznickiego oraz zespoły, które przybędą na imprezę za własny koszt. Każdego roku impreza, a mianowicie koncert i dyskoteka, odbywały się w parku jaszunskim w niedzielę.

— Skoro 24 czerwca został uznany za dzień wolny od pracy, więc właśnie jutro jaszunianie serdecznie zapraszają wszystkich chętnych do parku na „Jana” — mówi Zofia Griaznowa, starosta Jaszun, do których co roku na tę imprezę przyjeżdża około 2 000 osób. „W tym roku gości będziemy mieli na pewno więcej!” — cieszyła się wcale nie wystraszona spodziewanym „najeźdem” starosta.

— Porządek będzie — tak zapewniły miejscowe siły porządkowe w liczbie osób dziesięciu.

„Potańczycie, pośpiewacie, piwa, szaszłyków skosztujecie!” — zapewniła starosta Zofia Griaznowa, przepowiadając huczną zabawę i wiele wesołych atrakcji dla wszystkich gości. Impreza rozpocznie się o 11.30 Mszą świętą w kościele pod wezwaniem św. Anny z udziałem proboszcza parafii Andrzeja Andrzejewskiego i byłego księdza jaszunskiej parafii Vidasa Smagurauskasa. Następnie goście i mieszkańcy gminy są proszeni na 14.00 do parku na koncert. Po raz kolejny swój talent artystyczny wykażą dobrze znane zespoły rejonu sołecznickiego oraz goście z Polski. Pięknymi piosenkami i tańcami widzów będą zachwycały starsza i młodsza grupy zespołu „Znad Meczanki”, pełna werwy „Gromada”,

zespoły pieśni i tańca ze szkoły nr1 w Jaszunach i z jaszunskiej szkoły średniej „Aušra”; jak też zespół młodzieży z Sołeczniak „Linksmučiai”, zespół pieśni ludowej z Białej Waki oraz zespół „Turgielanka” z sąsiednich Turgiel. Wystąpi również orkiestra instrumentów dętych z Torunia, kapela z Suwałk oraz Bractwo Kurkowe z Tarnowa Podgórnego. Starosta Jaszun pani Zofia Griaznowa ma nadzieję, że imprezę swoją obecnością uświetnią prezes Związku Polaków na Litwie Michał Mackiewicz, poseł na Sejm, przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Waldemar Tomaszewski, przedstawiciele władz rejonu sołecznickiego. Po koncercie widzowie będą mogli spróbować szaszłyków z piwem. I nie tylko szaszłyków, bo będą serwowane również inne smaczne potrawy, a maluchy będą mogły delektować się pysznymi lodami. Wszyscy chętni potańczyć lub po prostu poskakać będą mogli zabawić się na dyskotekę w parku przy świetle lamp oraz księżycu. Według Zofii Griaznowej, dobrze, że 24 czerwca — dzień św. Jana — jest dniem wolnym. Starosta ma nadzieję, że w przyszłości również Boże Ciało będzie

dniem wolnym, a nie jak niefortunnie się już utarło — „przenoszone” na najbliższą niedzielę.

Jednak po hucznych zabawach i pracy jest dużo. W tym roku po raz pierwszy w parku ustawiono kosze na śmieci. Za główne zadanie Zofia Griaznowa uważa dopilnowanie, by teren parku został uporządkowany do świtu. „Będzie dużo pracy, bo park po takich imprezach często wygląda, „jak po wojnie” — wzdycha starosta.

Najpopularniejsi w Jaszunach Jan i Janina

Jaszuny, położone w odległości 28 km od Wilna, liczą ponad dwa tysiące mieszkańców. Ilu tam mieszka Janin i Janów? Starosta mówi, że „co krok to Jan!”. Dokładnych „spisów Janów” jak na razie nikt tu nie przeprowadził, ale gminna wieść niesie, że co najmniej sto Janin i Janów mieszka w tym uroczym miasteczku.

Zdaniem Zofii Griaznowej, najbardziej znanym Janem jest Jan Snarski, biorący aktywny udział w życiu kulturalnym Jaszun, członek zespołu pieśni ludowych. Natomiast najpopularniejszą Janiną w Jaszunach

jest Janina Siemianowicz, członkini zespołu pieśni ludowych „Znad Meczanki”.

Młodzi wiedzą, co będą robili

Jak wynika z badań „Spinter tyrimai”, w bieżącym roku dzień św. Jana ma zamiar świętować 51 procent mieszkańców Litwy. 30 procent badanych planuje w tym roku spędzić dzień św. Jana w inny sposób, niż robili to przedtem. „W tym roku „Jonines” jest oficjalnie uznanym dniem wolnym od pracy. Część badanych nie wie konkretnie, jak spędzi ten dzień. Natomiast ludzie w wieku 26-35 lat są bardziej pewni, co będą robić tego dnia” — podkreślił dyrektor „Spinter tyrimai” Ignas Zokas. Zmieniający się pogląd na święto najkrótszej nocy jest spowodowany tym, że mieszkańcy kraju nie mogą porozumieć się w sprawie tego, czy 24 czerwca należy świętować trzymając się starych tradycji — z ogniskami i wiankami, czy to musiałoby być współczesne święto z technodyskotekami jedynie z symbolami dnia św. Jana.

Renata Paczkowska

Sprostowanie

Do mojego tekstu pt. „Istota sztuki jako takiej” („KW” z 22 czerwca br.) wkradł się błąd: kierownikiem „Kotwicy” z Kowna jest, oczywiście, Alina Pacowska. Panią Aline, jak też wszystkich Czytelników serdecznie przeproszam.

Danuta Werowska

Szanownej Pani Janinie Gieczewskiej w Dniu Imienin

wszystkiego najlepszego — zdrowia,
radości, szczęścia moc



życzą dzieciaki oraz zespół przedszkola
„Kluczyk” w Karolinkach

Rosja – największa akcja partyzancka czeceńskich rebeliantów od początku drugiej wojny czeceńskiej

„Odszukać i zlikwidować”

Rosyjski prezydent Władimir Putin zażądał wczoraj od rosyjskich struktur siłowych by „szukały i zlikwidowały” czeceńskich bojowników, którzy w nocy z poniedziałku na wtorek zaatakowali Inguszetię.

„Trzeba ich szukać i zlikwidować, a jak kogoś można wziąć (żywcem), to wziąć i postawić przed sądem” — powiedział Putin na spotkaniu, w którym uczestniczyli m.in. minister spraw wewnętrznych Raszid Nurgalijew i szefem Federalnej Służby Bezpie-

czeństwa (FSB) Nikołaj Patruszew.

„Praktycznie wszystkie działania zbrodniarzy były skierowane przeciwko pracownikom organów porządkowych” — powiedział Putin.

Minister spraw wewnętrznych Raszid Nurgalijew bronił postawy swoich podwładnych twierdząc, że podległe mu oddziały „wypełniły postawione zadania”. „Bojownicy nie zdobyli żadnego obiektu” — powiedział Nurgalijew. Twierdził przy tym, że w głównych walkach — o areszt śledczy — 15 milician-

tów przez sześć godzin skutecznie odpierało atak rebeliantów.

Prokurator Ustinow przyznał z kolei, że w ataku zginęło pięciu pracowników inguskiej prokuratury. Według portalu ingushetiya.ru, śmierć poniósł prokurator republiki i jego dwóch zastępców.

Nocne wtargnięcie do Inguszetii, największa akcja partyzancka czeceńskich rebeliantów od początku drugiej wojny czeceńskiej w październiku 1999 roku, kosztowało według wstępnych danych życie od 50 do 70 osób. Wciąż znajdowane są nowe trupy, zaś bilans ofiar ulega zmianie.

Rebelianci, w sile około 200 bojowników, wkroczyli do trzech miejscowości w Inguszetii, w tym do jej głównego miasta Nazrania, gdzie przez kilka godzin toczyli regularną bitwę uliczną z milicją i siłami rosyjskimi. Później przy minimalnych stratach własnych — mówi się o dwóch zabitych Czeceńcach — wycofali się z miast.

Bojownicy to etniczni Ingusze, a nie Czeceńcy, twierdzi jeden ze świadków zajść, wzięty w czasie walk do niewoli. Zeznania świadka o tym, że większość napastników to Ingusze nie pokrywają się z ofi-



Rebelianci przez kilka godzin toczyli regularną bitwę uliczną z milicją i siłami rosyjskimi
Fot. EPA-ELTA

Inguszetia, podobnie jak większość regionów Północnego Kaukazu weszła w skład Rosji w wyniku podboju na początku XIX wieku i przez lata uczestniczyła w serii antymoskiewskich powstań. Część etnologów i historyków uważa dawniej spokrewnionych z Czeceńcami Inguszów za jeden z czeceńskich rodów. Języki obu kaukaskich narodów są do siebie bardzo zbliżone. Ingusze podobnie jak Czeceńcy i parę innych narodów kaukaskich (m. in. Bałkarzy, Kabardyńcy oraz wyznająca islam część Osetynów) zostali w 1944 roku na rozkaz Stalina poddani brutalnej wywóźce do Kazachstanu. Wrócili w 1958 roku uniewinnieni z zarzutu wojennej kolaboracji z Niemcami. W 1992 roku, gdy Czeceńcy odmówili przystąpienia do nowo utworzonej Federacji Rosyjskiej, nastąpił podział Czeceńsko-Inguskiej ASRR. Inguszetia — pod wodzą prezydenta Rusłana Auszewa — ogłoszona została autonomiczną częścią Rosji, podczas gdy Czeceńcy, gdzie rządził Dżochar Dudajew wybrała niepodległość. Podział ten trwa do dziś, choć po drugiej wojnie czeceńskiej i upadku quasi-niepodległego państwa w Czeceńcu, pojawiały się głosy, by znów powrócić do koncepcji Republiki Czeceńsko-Inguskiej.

cialną wersją lokalnej struktury Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB), której rzecznik powiedział — cytowany przez agencję Interfax — że główną część szacowanej na 200 osób grupy stanowili Czeceńcy, zaś wśród bojowników byli również m.in. Turcy i Algierczycy.

Czeceńscy bojownicy, którzy

obarczyli Rosję winą za zajścia nie wypowiadali się natomiast wyraźnie na temat tego, jakiej narodowości są sprawcy spektakularnej akcji partyzanckiej. Jednak ich przedstawiciel Achmed Zakajew nazwał ją mianem „zbrojnego powstania”, sugerując, że jej korzenie są inguskie.

Trybunał w Strasburgu wydał precedensowy wyrok

Polska naruszyła prawa...

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu jednoznacznie orzekł wczoraj, że w sprawie dotyczącej roszczeń zabużan Polska naruszyła postanowienia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, gwarantującej ochronę własności.

Skarżący w tej sprawie Jerzy Broniowski z Wieliczki domaga się od Państwa Polskiego 3 mln zł rekompensaty za majątek — dom i grunt — pozostawiony przez jego babkę we Lwowie. Trybunał w Strasburgu nie zasądził odszkodowania, uznając że kwestia „nie jest gotowa do rozstrzygnięcia”. Strony mają pół roku na ugodowe rozwiązanie sprawy rekompensaty.

Wyrok w sprawie „Broniowski przeciwko Polsce” ma charakter precedensowy. Tylko w Trybunale na rozpoznanie czeka 167 wniosków dotyczących odszkodowań za majątek pozostawiony po II wojnie świa-

towej za obecną wschodnią granicą Polski. Roszczenia o rekompensatę za dobra zabużańskie zgłasza w sumie ponad 80 tys. osób.

Trybunał w Strasburgu zwrócił uwagę na „systemowy problem” związany z nieprawidłowym funkcjonowaniem polskiego ustawodawstwa i praktyki w sprawach osób uprawnionych do odszkodowania za pozostawione mienie zabużańskie. Po II wojnie światowej, po ustaleniu nowej granicy między Polską a Związkiem Radzieckim i zawarciu przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego oraz ówczesne republiki radzieckie Ukrainę, Litwę i Białoruś tzw. umów republikańskich, Polska zobowiązała się do wyrównania strat tym, którzy zostali wysiedleni z ziem za Bugiem do Polski i zmuszeni do pozostawienia swej własności. „Repatriacje” objęły w latach 1944-1953 około 1,24 mln osób.

Zgodnie z polskim prawem, od

1946 roku osoby te mogły nabyć od państwa nieruchomości i zaliczyć wartość pozostawionego na wschodzie majątku na poczet ceny kupna własności lub użytkownika wieczystego. Od początku lat 90. nowe ustawy, m.in. dotyczące samorządu terytorialnego, zmniejszyły zasoby nieruchomości przeznaczonych na zaspokojenie roszczeń zabużan, dlatego Skarb Państwa nie był w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań. 30 stycznia 2004 roku, gdy weszła w życie ustawa o mieniu zabużańskim, zobowiązania państwa wobec wszystkich zabużan, którzy otrzymali jakąkolwiek rekompensatę na mocy uprzednio obowiązujących ustaw, zostały uznane za wykonane. W swej skardze do Trybunału w Strasburgu Broniowski m.in. zarzucił władzom polskim wprowadzenie ustaw, które uniemożliwiły zabużanom uzyskanie nieruchomości zastępczej od państwa.

Ukraińscy marynarze torturowani w Abu Ghraib?

Jeszcze jeden proces

Dwóch ukraińskich marynarzy, przetrzymywanych przez kilka miesięcy w bagdadzkim więzieniu Abu Ghraib, poddawano torturom — poinformowała wczoraj w Kijowie rzeczniczka praw obywatelskich Nina Karpaczowa, powołując się na ich relacje.

Ukraińcy, skazani w Iraku na siedem lat więzienia za udział w przemyśle ropy, 17 czerwca zostali przekazani władzom Ukrainy. Strona ukraińska zamierza przepro-

wadzić własne śledztwo w tej sprawie. Prawdopodobnie oznacza to, że czeka ich jeszcze jeden proces sądowy. Karpaczowa nie przedstawiła dowodów na to, że kapitan tankowca Navstar 1, Mykoła Mazurenko, i starszy pomocnik Iwan Soszczenko zostali poddani torturom. Nie powiedziała też, na czym miałyby one polegać. Oskarżenie takie wysunęła po rozmowie z marynarzami, którzy mieli ją poinformować, że byli torturowani. Nieco wcześniej Karpaczowa powiedziała, że ma po-

ważne wątpliwości co do winy oskarżonych i będzie się domagać uniewinnienia ich w ukraińskich sądach. W październiku ubiegłego roku obydwa marynarze zostali skazani przez sąd w Iraku na siedem lat więzienia i karę grzywny po 1,2 miliona dolarów. Nie przyznali się do popełnienia przestępstwa; utrzymują, że wykonywali jedynie zamówienie na przewóz partii ropy. 19 innych marynarzy tankowca Navstar 1 — także obywateli Ukrainy — sąd uniewinnił.

Iran: rząd brytyjski domaga się wyjaśnień

Naruszyli granicę?



Telewizja Al-Alam pokazała ośmiu wojskowych brytyjskich przewiązanych oczami, siedzących niewygodnie, na ziemi, w ciasnym pomieszczeniu. Kilka godzin wcześniej Al-Alam pokazała ośmiu mężczyzn w mundurach wojskowych, wyraźnie w dobrej formie, bez kajdanków (na zdjęciu)
Fot. EPA-ELTA

Ambasador Iranu w Londynie został wezwany wczoraj przez rząd brytyjski do złożenia wyjaśnień w sprawie ośmiu wojskowych brytyjskich, zatrzymanych w poniedziałek na wodach Szatt al-Arab — poinformowało Foreign Office.

Wojskowi wchodzili w skład ekipy złożonej z członków brytyjskiej piechoty morskiej i marynarki wojennej, którzy szkolili przedstawicieli irackiej służby patroli rzecznych — poinformowały wcześniej brytyjskie źródła rządowe. Irański minister spraw zagranicznych Kamal Charrazi powiedział wczoraj, że Iran nie zdecydował jeszcze o losie ośmiu Brytyjczyków, zatrzymanych na wodach Szatt al-Arab. Tym samym zaprzeczył wcześniejszym do-

niesieniom telewizji irańskiej Al-Alam, według której brytyjscy wojskowi staną przed irańskim sądem za naruszenie irańskiej granicy. Iran zatrzymał w poniedziałek trzy jednostki pływające brytyjskiej marynarki wojennej, które miały naruszyć jego wody terytorialne w pobliżu granicy z Irakiem, i aresztował ośmiu członków ich załóg. Wczoraj rano nadająca w języku arabskim irańska telewizja Al-Alam podała, że brytyjscy wojskowi „opowiedzą przed sądem za nielegalne wejście na irańskie wody terytorialne”. Według telewizji, brytyjskie łodzie „znalazły się na kilometr wewnątrz wód irańskich”. Według irańskich źródeł wojskowych, ośmiu członków Royal Navy przyznało się, że znaleźli się na wodach irańskich.

SZKOLNICTWO

Promocja magistrów i bakałarzy WUP

Wysoka poprzeczka pokonana

Na wydziale slawistyki Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego w poniedziałek, 21 czerwca, miała miejsce wielka feta. Magistrów i bakałarzom polonistyki oraz innym sławistom wręczano dyplomy.

Radość malowała się na twarzach wczorajszych studentów: udało się im pokonać tę, bodaj najwyższą i najważniejszą w życiu poprzeczkę.

Na uroczystość m. in. przybyli honorowi goście: Stanisław Cygnarowski, Konsul Generalny RP w Wilnie, Margaryta Kasner, radca Ambasady RP, dyrektor Instytutu Kultury Polskiej na Litwie, przedstawiciele placówek dyplomatycznych Rosji i Białorusi. Imprezę zainicjowała i prowadziła Vida Gudonienė, przewodnicząca Rady Naukowej Wydziału Sławistyki.



Z dyplomem przez życie!
Fot. Marian Paluszkiwicz

Licencjanci i magiŝtry

Dziekan Wydziału Sławistyki WUP Gintautas Kundrotas, patrząc ze sceny na młodych ludzi, ubranych w bordowe togi i kwadratowe birety oraz na całą wypełnioną po brzegi salę, z pewną nostalgiją w głosie powiedział:

— Sławistyka żegna dziś 122-osobową promocję, składającą się z dyplomowanych specjalistów języka rosyjskiego i literatury, języka polskiego i literatury, języka białoruskiego i literatury.

Romuald Naruniec, zwracając się do polonistów podkreślił, że zawód nauczyciela języka polskiego i literatury był i pozostaje jednym z najważniejszych. Wyrzucił satysfakcję, że w tym roku zdobyło go 29 bakałarzy i 7 magistrów.

— Wasza misja jest potrzebna społeczeństwu. Poznaliście wartość ojczystego słowa. Ceńcie go i nauczajcie w nim nowe pokolenia — nakazywał prodziekan.

Również Konsul Generalny RP Cygnarowski życzył młodym pedagogom pomyślnych wiatrów w samodzielnym życiu oraz znalezienia pracy, "swego miejsca pod niebem".

Przypomnimy, że od roku 1994 r. na Litwie mamy dwustopniowe studia. To znaczy, że student po czterech latach studiów na Uniwersytecie zdobywa wyższe wykształcenie i dyplom bakałarza. Jest to pierwszy stopień naukowy, inaczej zwany (np. w Polsce) licencjatem.

Następnie studiuje jeszcze dwa lata, robiąc magisterium. Po napisaniu pracy naukowej i jej obronie otrzymuje się stopień naukowy magistra. Zasadniczo na Litwie studia magisterskie są płatne (na Wydziale Sławistyki finansowanych przez państwo jest po siedem miejsc na każdy kierunek).

Studia i praca

Tegoroczne magistrantki — to wilnianki Renata Charewicz, Ewa Gulbinowicz, Joanna Vaičiulonis, Krystyna Stankevičienė, Anna Mordas oraz mieszkanki rejonu wileńskiego Krystyna Jurevičūtė, Weronika Kanclerz, która otrzymała dyplom magistra z wyróż-

nieniem. Powiedziały "Kuriero- wi", że w trakcie studiów magisterskich większość z nich już pracowała w szkołach, ale na umowach. Obecnie są w trakcie poszukiwania stałego miejsca zatrudnienia.

Przyjemnie było słyszeć pochlebne opinie kierownictwa wydziału slawistyki o tegorocznych bakałarzach polonistyki. Mirosławie Bartoszewicz ze wsi Bojary (gmina Awieżenie) wraz z dyplomem wręczono pismo dziękczynne za udział w życiu społecznym uczelni i pracę w radzie studenckiej. Z bardzo dobrymi wynikami zakończyli studia: Edyta Sawicka z Sużan (rejon wileński), Julia Olenkiewicz, Wiktor Nowicki (Wilno) i kilku innych, którzy widocznie zdecydowali się na dalsze dwuletnie studia magisterskie. Niektórzy bakałarze, jak np. Diana Maria Podmostko, Wiktor Nowicki, Iwona Versockaitė łączyli studia z codzienną pracą. Sprostali trudnościom i wraz z wszystkimi cieszyli się z dyplomów.

"Dziękujemy, dziękujemy!"

Na pytanie "Kuriera", zadane świeżo upieczonym magistrów, jak też bakałarzom, komu z Katedry Języka Polskiego i Literatury chcieliby podziękować w sposób szczególny za zdobyte wykształcenie i opiekę, wymieniano Halinę Turkiewicz, Irenę Masojć, Barbarę Dwilewicz, Henrykę Sokołowską, Krystynę Syrnicką.

— "Dziękujemy! Dziękujemy! Zawsze będziemy pamiętać o naszych wspaniałych wykładowcach i promotorach prac — powtarzano raz po raz.

Pod adresem Barbary Kardzis, sekretarki wydziału wypowiedziano tak wiele ciepłych słów wdzięczności za jej opiekuńczość i serce, że wszystkiego nie da się opisać. I dało się zauważyć, że niektórym dziewczętom w togach i biretach w tym uroczystym dniu błysnęły w oczach łzy wzruszenia: lata studenckie są najpiękniejsze w życiu człowieka.

Jadwiga Podmostko

Wracając do tematu X edycji konkursu "Najlepsza polska szkoła — najlepszy nauczyciel"

Rotacje na korzyść konkurencyjności

Napisane na gorąco sprawozdanie w magazynowym wydaniu "Kuriera" z X edycji konkursu za rok szkolny 2002/2003 na najlepszą polską szkołę na Litwie wymaga pewnych refleksji i uogólnienia. Bo jest to jedna z najważniejszych akcji polskiej szkoły, która niewątpliwie odzwierciedla dążenia polskiej społeczności do wykształcenia kolejnego pokolenia rodzimej inteligencji, a jednocześnie jest bodźcem do stworzenia szkoły konkurencyjnej, w której pracują doskonali pedagodzy, której uczniowie biorą czynny udział w konkursach i olimpiadach, wstępują na wyższe uczelnie.

Zamieszczony w "Kurierze" w dniu 18 czerwca wykaz (procentowy) studiujących absolwentów konkretnych szkół napawa ogromną radością — ponad 80 - 70 proc. studiujących to nieczęsty wypadek w skali krajowej, natomiast dość częsty przypadek w polskim szkolnictwie.

Nic więc dziwnego, że konkurs na najlepszą szkołę polską i najlepszego nauczyciela cieszy się tak ogromnym poparciem ze strony instytucji oświatowych, kulturalnych i społecznych w Polsce, na Litwie, zwłaszcza samorządowych Wileńszczyzny, jak też w innych krajach, gdzie się dba o sprawy Polaków zamieszkałych na kresach.

Nie po raz pierwszy takim św. Mikołajem dla szkół polskich na Litwie jest Komitet Pomocy Polakom na Wschodzie w Los Angeles. Przedstawiciel tego komitetu inż. Roman Liwak nie tylko obdarzył jedną z najlepszych polonistek Danutę Szejnicką z "Jana Pawła II" oraz jedną z najlepszych nauczycielek historii Grażynę Dawlidowicz z "mickiewiczówki" premią pieniężną w wysokości 200 USD, ale też odwiedził Sołecznicki Dom Dziecka, gdzie "dorzucił" 1 050

USD do zakupu autokaru, jak też przekazał 500 USD dla Suderwskiej Szkoły Podstawowej na wyposażenie szkolnej pracowni komputerowej.

Nasz przyjaciel ze Stanów z okazji tego konkursu odwiedził też Centrum Kultury w Sołecznikach, gdzie planuje się również urządzenie pracowni komputerowej. Spotkał się z wicemarem samorządu sołecznickiego Zdzisławem Palewiczem oraz kierowniczką wydziału oświaty Reginą Markiewicz, odwiedził szkoły im. J. Śniadeckiego oraz im. M. Balińskiego, gdzie swego czasu już był hojnym gościem.

Senatowi RP szkolnictwo polskie na Litwie stale jest oczkiem w głowie. I tym razem Senat wsparł finansowo tę imprezę, a senator Janusz Lorenz przekazał wyróżnionym pedagogom pamiątko-

we monety "15-lecie Senatu RP". Wyjątkowo miłą atmosferę uroczystości wręczenia nagród stwarzają gratulacje kierownictwa wydziałów oświaty wyróżnionym szkołom i nauczycielom, oprawa muzyczna, którą zawdzięczamy utalentowanym uczniom polskich szkół, bardzo serdeczne prowadzenie całej imprezy przez Sabinę Gielwanowską i Walentego Wojniłłę.

Poniżej podajemy wykaz wszystkich wyróżnionych i laureatów w X edycji konkursu za rok szkolny 2002/2003. Cieszy, że wśród laureatów szkół mamy po raz pierwszy szkoły średnie im. M. Balińskiego oraz im. J. Słowackiego w Beżdanach. Takiego rodzaju rotacje są tylko na korzyść szkoły polskiej.

Krystyna Adamowicz
Fot. Marian Paluszkiwicz

Szkoły średnie laureatki

1. Gimnazjum im. A. Mickiewicza
2. Szkoła Średnia im. Jana Pawła II
3. Szkoła Średnia im. M. Balińskiego w Jaszunach
4. Szkoła Średnia im. J. Słowackiego w Beżdanach
5. Szkoła Średnia im. H. Sienkiewicza w Landwarowie

Szkoły średnie wyróżnione

1. Szkoła Średnia im. Sz. Konarskiego w Wilnie
2. Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego w Wilnie
3. Szkoła Średnia im. J. Śniadeckiego w Sołecznikach
4. Szkoła Średnia w Białej Wace, rej. sołecznicki
5. Szkoła Średnia w Pogirach, rej. wileński
6. Szkoła Średnia im. F. Ruszczyca w Rudominie, rej. wileński
7. Szkoła Średnia w Rudziszkach, rej. trocki

Wyróżnione szkoły podstawowe

1. Szkoła Podstawowa im. A. Wiwulskiego w Wilnie
2. Szkoła Podstawowa w Kolonii Wileńskiej
3. Szkoła Podstawowa w Placieniszkach
4. Szkoła Podstawowa w Rzeszy, rej. wileński
5. Szkoła Podstawowa w Wesołowce, rej. wileński
6. Szkoła Podstawowa w Taboryszkach, rej. sołecznicki
7. Szkoła Podstawowa w Kamionce, rej. sołecznicki
8. Szkoła Podstawowa w Małych Sołecznikach

Nauczyciele-laureaci

Poloniści

1. Aneta Polakiewicz — Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie
2. Danuta Szejnicka — Szkoła Średnia im. Jana Pawła II
3. Henryka Parwicka — Szkoła Średnia im. J. Śniadeckiego w Sołecznikach
4. Irena Karpavičienė — Szkoła Średnia nr 1 w Niemenczynie

Lituanieści

1. Henrika Mikolajunienė — Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie
2. Nijolė Mačiulienė — Szkoła Średnia im. Jana Pawła II
3. Jolanta Magdušauskaitė — Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego
4. Angele Jundo — Szkoła Średnia im. J. Śniadeckiego w Sołecznikach
5. Neringa Bratiškienė — Szkoła Średnia nr 1 w Niemenczynie

Matematycy

1. Janina Podwińska — Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego w Wilnie
2. Halina Moroz — Szkoła Średnia im. J. Śniadeckiego w Sołecznikach
3. Wanda Racyńska — Szkoła Średnia im. M. Balińskiego w Jaszunach

4. Irena Kalinowa — Szkoła Średnia nr 1 w Niemenczynie
5. Krystyna Kareivienė — Szkoła Średnia w Trokach

Język obcy

1. Danuta Slesarionok — Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego w Wilnie (ang.)
2. Nina Sienkiewicz — Szkoła Średnia im. Jana Pawła II w Wilnie (ang.)
3. Grażyna Bartoszewicz — Szkoła Średnia im. Jana Pawła II (niem.)
4. Danuta Budorina — Szkoła Średnia im. H. Sienkiewicza w Landwarowie (franc.)

Historia

1. Grażyna Dawlidowicz — Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie
2. Wiktor Łozowski — Szkoła Średnia im. Jana Pawła II w Wilnie
3. Aleksander Pieszko — Szkoła Średnia im. J. Śniadeckiego w Sołecznikach

Informatyka

1. Aleksander Żuk — Gimnazjum im. A. Mickiewicza i Szkoła Średnia im. J. Śniadeckiego w Sołecznikach
2. Henryk Sinkiewicz — Szkoła Średnia im. Wł. Syromkomi w Wilnie
3. Alina Surudo — Szkoła Średnia w Trokach

Semiwegetarianizm coraz popularniejszy na świecie

Ościsty lek

Badania szczątków homo sapiens sprzed 20 tysięcy lat wykazały, że 50 procent ich pożywienia stanowiły ryby. Spożycie ryb od ponad 20 lat systematycznie zwiększa się również w Unii Europejskiej i USA (we Włoszech wzrosło o 71 proc., a w Austrii o 50 proc.). Natomiast w Wielkiej Brytanii w ostatnim czasie dramatycznie zmniejszyło się, czemu towarzyszy wzrost zachorowań na... depresję. Do rybnej diety przekonuje się zarówno wielu wegetarian, jak i osób preferujących mięso.

Na całym świecie coraz większą popularność zdobywa dieta „złotego środka”, za jaką uznawana jest dieta jaroszków (czyli tzw. semiwegetarianizm). Polega ona na takim komponowaniu codziennego jadłospisu, by oprócz warzyw i owoców znalazły się w nim głównie obfitujące w tłuszcze ryby, m. in. łosoś, makrela i tuńczyk. Nawet palacze papierosów, jedzący dużo ryb, są mniej narażeni na choroby układu krążenia niż inni uzależnieni od nikotyny. Ludzie w wieku powyżej 68 lat, którzy przynajmniej raz w tygodniu jedzą ryby i owoce morza, rzadziej niż ich rówieśnicy cierpią na chorobę Alzheimera. Uczni zapewniają, że rybnie tłuszcze są nawet skuteczniejsze od niektórych leków przeciwdepresyjnych!

Dieta jaroszków, czyli dieta „złotego środka”

Do rybnej diety przekonuje się zarówno wielu wegetarian, jak i osób preferujących mięso. Jedzenie zbyt dużych ilości bogatych w białko, tłustych potraw mięsnych, do czego przekonują zwolennicy tzw. diety Atkinsa, zwiększa ryzyko zawału serca, raka i cukrzycy.

Niekorzystna dla zdrowia okazała się również dieta niskotłuszczowa, do której dietetycy przekonywali nas przez ponad 30 lat! Badania prof. Michaela Gibneya z Akademii Medycznej w Dublinie wykazały, że wśród mężczyzn, którzy zmniejszyli spożycie wszystkich tłuszczów w die-

Litewscy medycy protestują

Dośćnąć wzrostu gospodarczego

(Dokończenie ze str. 1)
„To jeszcze bardziej pogorszy trudną sytuację pracowników

CENTRUM REHABILITACJI SŁUCHU

Centrum udziela pomocy osobom niedosłyszącym. Oferuje aparaty słuchowe „Widex”, „Hansaton”, „A&M”, „Puretone” oraz innych firm, elementy, wkładki do uszu, inne akcesoria aparatów słuchowych. W surdokamerze z pomocą nowoczesnej aparatury dokonuje się kompleksowego badania słuchu. Lekarz -audiolog określa stopień utraty słuchu, konsultuje, dobiera i reguluje aparaty słuchowe. (Zam. 303)

Vilnius, ul. Kalvarijų 119/2, tel. (8-5) 270 00 09
Kaunas, ul. Eivenių 17, tel. (8-37) 79 69 14

cie, poziom cholesterolu spadł tylko o 3-4 proc. Natomiast u tych, którzy w ostatnich dwóch latach jedli więcej ryb, był niższy o 29 proc.!

Na całym świecie coraz większą popularność zdobywa dieta „złotego środka”, za jaką uznawana jest dieta jaroszków (czyli tzw. semiwegetarianizm). Polega ona na takim komponowaniu codziennego jadłospisu, by oprócz warzyw i owoców znalazły się w nim głównie obfitujące w tłuszcze ryby, m. in. łosoś, makrela i tuńczyk. Madonna po kilku latach ograniczenia się wyłącznie do warzyw i owoców coraz częściej sięga po ryby i owoce morza. Również inne gwiazdy zachodniej popkultury — Drew Barrymore i Liv Tyler — coraz częściej jedzą zalecane przez lekarzy i dietetyków dania z łososia, soli i tuńczyka.

Odpyń od zawału serca!

Specjaliści utrzymują, że rybi tłuszcz to najlepsza profilaktyka chorób serca. Epidemiolodzy zwrócili na to uwagę już w latach 70., gdy badali tzw. paradoks Eskimosów w Grenlandii, nadzwyczaj rzadko chorujących na serce. Okazało się, że codziennie zjadają oni aż 400 g mięsa ryb, fok i wielorybów. Na zawały serca rzadziej chorują także mieszkańcy japońskiej Okinawy (spożywający codziennie około 250 g ryb). Z najnowszych badań wynika, że zawarte w rybach kwasy omega-3 działają jak leki: podobnie jak aspiryna zmniejszają krzepliwość krwi, tak jak preparaty nasercowe zmniejszają ryzyko arytmii serca i podobnie jak statyny podwyższają poziom tzw. dobrego cholesterolu, a jednocześnie eliminują zły cholesterol.

Nawet palacze papierosów, jedzący dużo ryb, są mniej narażeni na choroby układu krążenia niż inni uzależnieni od nikotyny — wykazały badania prof. Davida Bouchiera-Hayesa z Beaumont Hospital w Dublinie. Medycy zalecają, by wszystkie osoby zagrożone zawałem serca uzupełniały codzienną dietę rybami lub przynajmniej kwasami rybnymi (400 mg tygodniowo). Podobnie powinni

postępować chorzy na depresję i cukrzyce, nadpobudliwe dzieci, kobiety w ciąży, karmiące matki i zagrożeni demencją ludzie starsi.

Głowa zdrowieje od ryby

Tłuszcze rybne poprawiają ukrwienie mózgu, usprawniają przesyłanie sygnałów nerwowych i zwiększają poziom serotoniny, neuroprzekaznika wpływającego na samopoczucie. Ludzie w wieku powyżej 68 lat, którzy przynajmniej raz w tygodniu jedzą ryby i owoce morza, rzadziej niż ich rówieśnicy cierpią na chorobę Alzheimera — wykazały zakończone niedawno obserwacje prof. Pascale Barberger-Gateau z Uniwersytetu Victora Segalena w Bor-deaux. Rybnie tłuszcze są nawet skuteczniejsze od niektórych leków przeciwdepresyjnych, jak sugerują badania Malcolm Petta z Sheffield University. Uczony podawał duże dawki kwasów omega-3 siedemdziesięciu pacjentom, u których kuracja prozakiem nie dała oczekiwanych efektów. Po dwunastu tygodniach zaobserwował, że poprawił się stan zdrowia 69 proc. pacjentów zażywających kwasy omega-3 (podobną poprawę zanotował zaledwie u 25 proc. chorych przyjmujących placebo). Tak samo wypadły badania Borisa Nemetza z Ben-Gurion University w Izraelu, który przez cztery tygodnie podawał olej z ryb dziesięciu osobom (pozostałe dziesięć przyjmowało placebo). Sześciu pacjentów stosujących dietę bogatą w kwasy omega-3 wykazało 50-procentowe zmniejszenie objawów depresji, takich jak złe samopoczucie, niska samoocena, bezsenność (podobne rezultaty osiągnięto tylko u jednego pacjenta w grupie stosującej placebo).

„Osoby, które w dzieciństwie jadły dużo ryb, są mniej agresywne, o 64 proc. rzadziej niż inni figurują w kartotekach policyjnych i o 35 proc. rzadziej popełniają przestępstwa” — twierdzi Joseph Hibbeln, psychiatra i biochemik z National Institutes of Health. W Wielkiej Brytanii w ostatnim czasie dramatycznie zmniejszyło

Centrum Krwi brakuje dawców

Sezonowe zjawisko

W Wilnie brakuje krwi wszystkich grup. Dzieje się to za sprawą tego, że większość krwiodawców wyjechało na urlop, część znalazło pracę sezonową. Według Jekatieriny Sizowej, zastępcy dyrektora Wileńskiego Centrum Krwi, sytuacja nie jest tragiczna, ale brakuje krwi wszystkich grup.

„Zapotrzebowanie wzrosło, liczba dawców zaś się zmniejszyła. Jest to zjawisko sezonowe. Nie tylko zresztą na Litwie, ale również na całym świecie” — opisuje sytuację Sizowa.

O innej porze roku zwykle krwi używają około 130-140 osób, latem do centrum przychodzi o 50 osób mniej. „Podstawowymi naszymi dawcami są studenci, nie zaś, jak się powszechnie uważa, osoby bezrobotne” — podkreśla Sizowa.

E. Sz.



Ryby są łatwo strawne i zawierają wiele składników mineralnych i witamin oraz dużo korzystnych dla zdrowia kwasów tłuszczowych omega-3
Fot. ELTA

się spożycie ryb, czemu towarzyszy wzrost zachorowań na depresję — ujawniły badania opublikowane przez „Lancet”. W Nowej Zelandii, gdzie przeciętny mieszkaniec zjada rocznie 18 kg ryb, aż 6 proc. populacji cierpi na depresję. Japończyk rocznie spożywa około 65 kg ryb, a wskaźnik chorych na depresję w Japonii nie przekracza procentu.

Dobre tłuszcze

Dania z ryb powinno się jadać przynajmniej dwa razy w tygodniu (około 20 dkg podczas każdego posiłku), a przynajmniej jedna porcja powinna zawierać rybę tłustą (na przykład makrelę, sardynkę lub łososia).

Ryby były głównym pożywieniem naszych przodków. Badania odkrytych w Europie szczątków homo sapiens sprzed 20 tys. lat wykazały, że dieta ówczesnych ludzi w 50 proc. składała się z ryb i owoców morza (neandertalczyk jedli głównie

mięso zwierząt). Taki sposób odżywiania się, jak sądzą antropolodzy, sprzyjał rozwojowi mózgu. Ryby są łatwo strawne i zawierają wiele składników mineralnych i witamin, przede wszystkim z grupy A, D i B (B1, B2, B6, PP, B12) oraz dużo korzystnych dla zdrowia tzw. wielo- i jednonienasyconych kwasów tłuszczowych omega-3. Są to tzw. dobre tłuszcze — w odróżnieniu od złych, w które obfituje czerwone mięso. Dobrych tłuszczów nie można zastąpić innymi tłuszczami, nawet roślinnymi, znajdującymi się m. in. w orzechach, niektórych warzywach, głównie strączkowych, i oliwie z oliwek. Tłuszcze rybne są niezbędne dla rozwoju organizmu i funkcjonowania układu nerwowego, a także mózgu, zmysłów wzroku i słuchu. Ryby morskie zawierają również dużo jodu, co jest istotne również w naszym kraju, gdzie większość osób cierpi na niedobory tego pierwiastka grożące powiększeniem tarczycy.

Opr. E. Sz.

Badania naukowców

Alergia to grzybica?

Przyczyną alergicznego kataru, bólu głowy czy trudności z oddychaniem mogą być grzyby żyjące w naszym układzie pokarmowym — twierdzą mikrobiolodzy z Michigan University.

Naukowcy wiedzieli już wcześniej, że alergie są częstsze u dzieci leczonych antybiotykami niż u tych, które nie przyjmowały takich leków. Antybiotyki likwidują zarówno chorobotwórcze mikroby, jak i niepowtarzalną dla każdego człowieka naturalną florę bakteryjną w jelicie. W rezultacie w układzie pokarmowym nadmiernie mnożą się grzyby, a wydzielane przez nie substancje zaburzają działanie całego układu odpornościowego, prowadząc do wrażliwości na alergeny. E. Sz.



Lato tego roku nie jest zbyt łaskawe dla nas, jeśli chodzi o ciepło i słoneczne upały. I dlatego nieodzownym towarzyszem na deszczowe poranki i wieczory pozostaje telewizor.

FILM

Lubię chodzić z tatą do kina,
bo w kinie
o wszystkim się zapomina!
O brzydkiej pogodzie na dworze,
o bolącym zębie i o złym humorze.
Gdy siedzimy tak
w sąsiednich fotelach,
nie wiem, czy to dzień powszedni,
czy niedziela.
I nie liczę godzin ani chwil,
tylko bardzo, bardzo chcę,
żeby jak najdłużej trwał
ten film.

Marek Głogowski

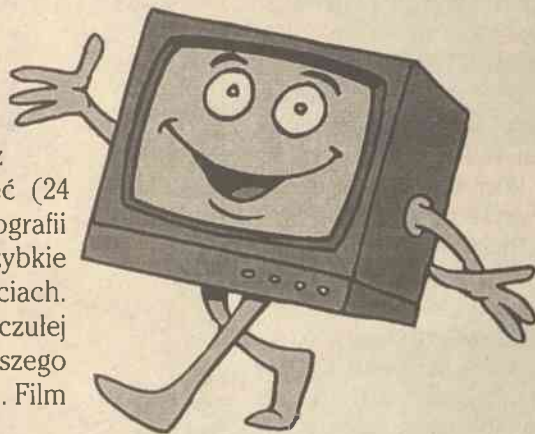
Wasza Puciułka

Czy wiecie, że...

FILM, to odtwarzanie obrazów będących w ruchu, zwykle spowodowane przez szybkie następstwo poszczególnych ujęć (24 obrazy na sekundę). Początek kinematografii dały urządzenia symulujące ruch przez szybkie nakładanie się obrazów w różnych ujęciach. Wynalazek fotografii i błony światłoczułej doprowadził do opatentowania pierwszego aparatu kinematograficznego w 1895 roku. Film dźwiękowy istnieje od roku 1928.

FILM ANIMOWANY, inaczej rysunkowy, jest tworzony metodą łączenia pojedynczych ujęć figur w poszczególnych fazach ruchu.

FILM WĄSKOTAŚMOWY to film nakręcony na taśmie o szerokości 8 lub 16 mm, w przeciwieństwie do szerokotaśmowego, normalnego (35 mm).



POLAK NAJLEPSZYM FILOZOFEM ŚWIATA

19-letni już dziś Leopold Hess z Bielska-Białej zwyciężył w Międzynarodowej Olimpiadzie Filozoficznej w Seulu. Zwycięstwo to zapewniło mu indeks na najlepsze uczelnie w kraju.

Leopold ma za sobą już niejedną sukces. W szkole podstawowej, do której uczęszczacie teraz Wy, kochani, był najlepszy w krajowej edycji konkursu matematycznego „Kangur”. Jest także laureatem centralnych olimpiad z polskiego, łaciny i filozofii. Uczy się sześciu języków obcych, ale znajduje również czas na uprawianie sportu i kontakty ze znajomymi.

Tylko pozazdrościć! Ale nie ma tu czasu na podziwianie kogoś, bierzcie się do pracy, a niedługo to o Was będą pisać w gazetach i podziwiać.

POCZTA POCOPOTKA KOLOROWE WRAŻENIA Z OBOZU



Lato — to czas wakacji. Na ładnych, bogato ilustrowanych kartkach i rysunkach dzieci klas 1-4 Szkoły Średniej im. Sz. Konarskiego dzień po dniu notowały własne przeżycia wakacyjne, którymi zgodziły się podzielić z czytelnikami POCOPOTKA.

Dzieci opowiedziały nam o swoim obozie, na którego otwarcie przyszedł nawet „dinozaur” z firmy „Danon”. Wręczył on dzieciakom prezenty. Podczas otwarcia można było nawet posiedzieć w samochodach strażackich i policji oraz podać sygnał ostrzegawczy.

W ramach obozu dzieci miały mnóstwo wycieczek i imprez, np. wycieczki na Górę Giedymina, do klasztoru bernardynów i celi Mickiewicza, wyjazd do centrum kynologicznego oraz bardzo interesujący wypad do Kiernowa. Oglądały też spektakl „Jak wyginęli królewicze”, doznały ciekawych przygód związanych z poszukiwaniem skarbu.

10 czerwca natomiast cała grupa poszła do ambasady Japonii. „W tym kraju istnieje niezwykle miła tradycja: jeżeli ktoś jest chory, wówczas najbliżsi robią dla niego aż tysiąc papierowych żurawi, aby osoba ta wyzdrowiała” — napisali nam uczniowie. Dzieci z „Konarskiego” również miały możliwość zrobienia takich żurawi z papieru, których sztuki układania nauczyła je pani z ambasady.

ALE DOWCIP!

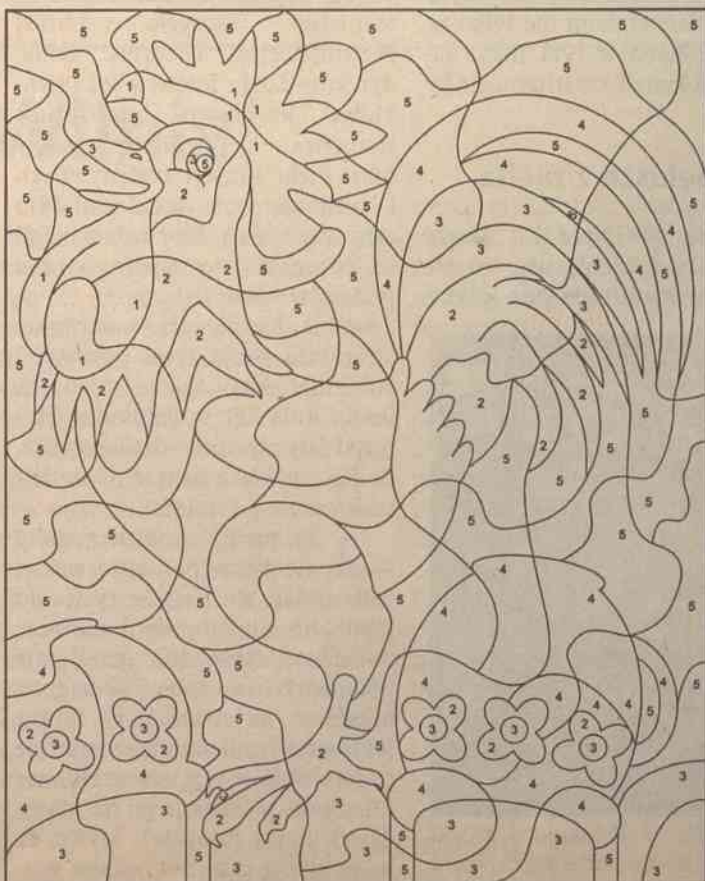
— Stoi krowa na pastwisku, a tu idzie wąż.
— Ssspadaj — mówi wąż do krowy.
— A muuszę? — pyta krowa.

Cztery pory roku

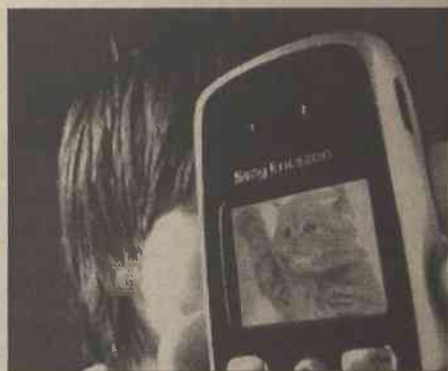
Rok, jak wiecie, podzielony jest na cztery okresy — wiosnę (21.03-20.06), lato (21.06-20.09), jesień (21.09-20.12), zimę (21.12-20.03) — jest to podział astronomiczny, nie kalendarzowy, a więc nie dziwcie się, że wiosna rozpoczyna się nie 1 marca, tylko 21 itd. Nie zdarza się jednak tak, że zimą — przez trzy miesiące — pada tylko śnieg, latem jest tylko gorąco itd. Czasami zimą jest nagle bardzo ciepło, późną wiosną pada śnieg itp. Naukowcy ostrzegają przed ocieplaniem się atmosfery ziemi. Ocieplenie spowodowane jest naruszeniem powłoki ozonowej, która jest naturalnym filtrem chroniącym organizmy żywe przed szkodliwym promieniowaniem ultrafioletowym. Temperatura ziemi powoli ociepla się, a pory roku „przesuwają”, czyli opóźniają, przyspieszają itd. Kto to wie, może zanim dorośnięcie, będziemy uprawiali drzewa bananowe zamiast ziemniaków!? Zmianom tym towarzyszą powodzie, gwałtowne wichury, bardzo upalne miesiące.

Pokoloruj

Pokolorujcie starannie pola oznaczone 1 - czerwoną kredką, 2 - pomarańczową, 3 - żółtą, 4 - zieloną, 5 - niebieską.



KOMÓRKI I LAPTOPY WYWOŁUJĄ STRES



Telefony komórkowe, laptopy i palmtopy używane w wielu firmach przez jednych pracowników powodują stres u innych osób przebywających w tych samych pomieszczeniach. Do takich wniosków doszli amerykańscy naukowcy. Aż 80 procent badanych stwierdziło, że źle na nich wpływa to, gdy ktoś w ich obecności rozmawia przez komórkę lub wysyła SMS-y. Tylko w niewielu firmach określone są zasady, na jakich można korzystać z tego typu urządzenia. W niektórych posługiwaniu się tymi urządzeniami jest wręcz zabronione.

ZAGADKI

*Białe kłębuszki na hali
ubiorą ciepło górali.*

*Dodaj CE do SERA, a miłość
w nim wzbiera.*

W Połukniu powitano XIV Festyn „Dźwięcz Polska Pieśń”

Silni jednością, sercem i pieśnią

Dokończenie ze str. 1

Festyn zainaugurowała „Rota”

Maria Gołubowska, starosta gminy, również serdecznie witała wszystkich obecnych gości: widzów, artystów. Zapowiadając zaś atrakcyjną niespodziankę tego święta tym, którzy na imię mają Jan czy Janina, składała im szczególne życzenia: „Zamówiliśmy u Pana Boga dobrą pogodę. A skoro po tygodniu ulewy udało nam się wymodlić tak piękną pogodę, zabawa na pewno będzie udana! Wszystkim życzę dobrego humoru, wspaniałych wrażeń”.

Tradycyjnie festyn zainaugurowała „Rota” w wykonaniu połączonego chóru. Następnie w odmłodzonym składzie na scenie stanął liczący już 15 lat zespół „Połuknianie”. Gospodarzy reprezentował również zespół szkolny „Strumyk”. Oba zespoły prowadzi Iwona Grigienė i Renata Joknienė, które w ogromnym stopniu przyczyniły się do zorganizowania tegorocznego festynu.

Reprezentacja Połuknia była bodajże najliczniejsza w całym programie. Przed zebranymi wystąpiły także zespół estradowy szkoły średniej pod kierownictwem Waldemara Radziewicza oraz zespół „Cztery plus jeden” pod kierownictwem Stanisława Szczygły. Notabene, zespół „Cztery plus jeden”, już po zakończeniu występów i rozdaniu dyplomów, zabawił wszystkich swym różnorodnym repertuarem, cieszącymi się szczególnie popularnością piosenkami.

Wartość słowa ojczystego

„Hymn zdrowych dzieci” odśpiewany przez dziecięcy zespół „Gaiczek” (kierownik Włodzimierz Saszenko) z Rudziszek wniósł do ogólnej atmosfery festynu wiele radości i ożywienia.

Najlepsze utwory spośród całorocznego dorobku przywiozły do Połuknia zespoły „Gaik” (kier. Włodzimierz Saszenko), „Rudziszczanie” (kier. Maria Jankowska), „Prząśniczka” (kier. Edward Mogielnicki) z Landwarowa, obchodząca w tym roku już 23 urodziny, chór

„Lira” z Landwarowa, prowadzony przez zasłużonego dla kultury Ziemi Wileńskiej Władysława Korucia.

Z nowymi pomysłami do Połuknia przyjechały zespoły „Tęcza” ze Starych Trok (kier. Lilia Kieras, Diana Narkiewicz), „Stare Troki” (kier. Edward Trusewicz), „Biedronka” z Trok (kier. Algimantas Dočkus). Przed zebranymi wystąpiły szkolne zespoły ze Szklar (kier. Maria Jankowska) i Szkoły Średniej im. H. Sienkiewicza w Landwarowie (kier. Edward Mogielnicki). Uwieńczył festyn zespół „Troczenie” (kier. Iłona Szukielowicz), już od wielu lat pozostający na straży polskiej piosenki ludowej.

Serca widzów zawsze są otwarte na pieśni, które ich bawią do łez, rozweselają, skłaniają do refleksji. To co się podobało najbardziej, doczekało najgłośniejszych oklasków, najbardziej spontanicznej reakcji. A co się spodobało?

— Wszystko! Ale chyba najbardziej „Połuknianie”, „Strumyk”, „Troczenie”. Bardzo ciekawy program przywieźli „Zaciszuki” z Węgorzewa z Polski — powiedziała Maria Szczygło, kierowniczka biblioteki w Połukniu.

Popisy zespołów przeplatane były wystąpieniami przybyłych gości.

Dangutė Mikutienė akcentowała, że to święto wyróżnia się spośród innych imprez rejonowych.

— „Słowo wypowiedziane w języku ojczystym, pieśń, taniec, tradycje — to są te wartości, które jednoczą każdy naród, każdą wspólnotę. A wasza wspólnota jest bardzo zgodna. Troszczycie się serdecznie jedni o drugich” — mówiła posłanka na Sejm.

Natomiast Jadvyga Lisevičiūtė, kierowniczka wydziału kultury w samorządzie rejonu trockiego, w imieniu samorządu podziękowała wszystkim przedstawicielom twórczości amatorskiej, zespołom oraz ich kierownikom nie tylko za pracę dokonaną w tym roku, ale też za całokształt czternastoletniego trudu.

Kapelusze z nieba

Złożone przez Marię Gołubowską życzenia dla wszystkich Janów i Janin nie były jedyną



Goście tegorocznego festynu — zespół „Zaciszuki” z Węgorzewa — już po pierwszych strofach podbili publiczność

niespodzianką tego popołudnia. Kiedy występy zespołów osiągnęły półmetek, do melodii pieśni wplótł się warkot samolotu, zataczającego kręgi nad rozbawionym dziedzińcem szkolnym. To właśnie samolot, należący do klubu lotniczego w Podjeziorkach, zapowiadał kolejne festynowe atrakcje. Z nieba spadł wór kapeluszy, ozdobionych kwiecistymi wiankami. Kapelusze z rąk Anżeliki Bogdanavičienė, razem z życzeniami przewodniczącej wspólnoty Połuknia otrzymali nie tylko Janowie i Janiny, ale też Jankowski, Janczewscy...

W sobotniej imprezie na skalę całego rejonu udział wzięły nie tylko zespoły artystyczne. Wiele wysiłku włożyli w jej organizację ludzie pozostający poza „sceną”, o których organizatorzy przedstawicielom naszego dziennika mówili dobre i ciepłe słowa. Przedsiębiorcy Stanisław Szczygło, Dariusz Perstiniavičius, Giedrius Kylna, dyrektor działu lotów w lokalnym klubie lotniczym, pracownicy starostwa, kierownictwo szkoły oraz wielu innych inicjatywnych i nieobojętnych ludzi dołożyło mnóstwa starań, żeby ludzie mogli się odprężyć i te wspólne chwile przeżyć w radości.

Alina Kamilewicz, polonistka, które całe swoje życie poświęciła Połukniańskiej Szkole Średniej, prezes Koła ZPL w Połukniu, jak i przed laty również dzisiaj uważa, że dla człowieka najważniejsze jest zachowanie tożsamości.

— Te pieśni i nasze zespoły — to nie tylko podstawa naszej tożsamości, ale i nasze życie. Bo jeżeli nie umiemy się dopasować do dzisiejszych dni, jeżeli nie potrafimy za sobą pociągnąć młodzież, to uważam, że to już jest martwe, nikomu niepotrzebne ciało. Jeżeli z biegiem czasu nas zabraknie, pozostaną po nas nasze dzieci, nasza młodzież. Myślę, że to wszystko przetrwa jeszcze wieki. A ten, kto uważa, że to jest w

ogóle niepotrzebne, to widoczne jest to wielki leń i samolub. O takich ludziach Adam Mickiewicz mawiał — „...nie lgnie do niego fala, ani on do fali. A wtem, jak bańka pryśnie, o szmat głazu. Nikt nie znał jego życia, nikt nie zna zguby, to samoluby...” — cytowała pani Alina.

Renesans w zachowaniu polskości

Jarosław Narkiewicz w rozmowie z „Kurierem” po zakończeniu występów zespołów podkreślał, że festyn z każdym rokiem się rozwija, a forma tej imprezy polonijnej jest doskonała i dostosowywana do potrzeb zarówno zespołów, jak też odbiorców — mieszkańców poszczególnych miejscowości rejonu.

— Ostatnie trzy festiwale świadczą o tym, że jesteśmy w stadium poszukiwania, rozszerzenia tego forum. W Rudziszkach i Starych Trokach festyn trwał po dwa dni. Teraz ograniczyliśmy się do jednego dnia, między innymi również ze względów finansowych. Ogólny poziom festynu zależy od tego, jaki poziom artystyczny reprezentują zespoły, jaki mają program. A jeżeli chodzi o sprawy finansowe, to chociaż zawsze to jest rzecz stwarzająca najwięcej problemów, podejmowane są jednak kroki, by to święto wesprzeć finansowo. W wyborze repertuaru zespoły mają wolną rękę, my zaś tylko stwarzamy możliwość organizacyjną tego, by się spotkać i pokazać to, co za rok uczyniono — powiedział prezes Trockiego Rejonowego Oddziału ZPL.

Edward Trusewicz, sekretarz ZPL, kierownik artystyczny tegorocznego festynu w wywiadzie dla „Kuriera”, podsumowując tegoroczną edycję tej rejonowej imprezy, powiedział, że koncert galowy raczej przypominał przegląd dorobku zespołów rejonu trockiego.

— Tendencyjne założenie takiej zmiany pozwala, by festyny się nie powtarzały ze strony reżyserii.

Z kolei w przyszłym roku mamy festyn jubileuszowy i już warto się zastanowić, by dorobek artystyczny naszego rejonu, jak też całej Wileńszczyzny, zaprezentować widzom jako show z efektami scenicznymi.

Jednym z zadań na przyszły rok, w trakcie przygotowań do kolejnego festynu, który odbędzie się w Trokach, będzie przezwycięzenie tendencji, że repertuar ogólny dla połączonego chóru jest na ostatnim miejscu, na pierwszym zaś — solowy występ zespołu — akcentował kierownik artystyczny festynu.

Oceniając pokazy zespołów, Edward Trusewicz zaznaczał, że również w tym roku efektownie wypadł zespół „Landwarowianie”, miłą atmosferę wyczuwa się w odmłodzonym zespole „Połuknianie”, a zespół „Stare Troki” sięga po ambitny repertuar do wielogłosowego wykonania. Jeżeli natomiast chodzi o zespoły szkolne, nasz rozmówca pozytywnie wyróżnia „Tęczę” ze Starych Trok.

— Tutaj ludzie są pracowici i zorganizowani, mimo wszelkich trudności, na jakie napotykali w ciągu ostatnich dwóch lat. Teraz, jeżeli chodzi o sprawę zachowania polskości, następuje renesans tego, co jest w tym kole ZPL dobre — Jarosław Narkiewicz nie skąpił pochwał połuknianom i wszystkim miejscowym działaczom Związku Polaków.

Gospodarze święta cieszyli się, że mieli okazję podejmować u siebie gości, dopisała też pogoda — podstawowy warunek zabawy pod gołym niebem. Impreza nie zakończyła się występami zespołów. Tańce i zabawy na zielonym trawiastym parkiecie trwały do późna.

Irena Mikulewicz
Fot. Antoni Pawłowicz



Alina Kamilewicz (od lewej), prezes Koła ZPL w Połukniu i Maria Gołubowska, starosta gminy „złapały” przesyłkę z samolotu, adresowaną do Janów i Janin

Euro-2004: Festiwal Anglików, męczarnie Francuzów

Rooney jak Pele!

Piłkarz reprezentacji Anglii Wayne Rooney z dorobkiem czterech bramek jest liderem klasyfikacji strzelców mistrzostw Europy, które odbywają się w Portugalii. Szwedzki szkoleniowiec angielskiej kadry Sven Goeran Eriksson porównał utalentowanego nastolatka do legendarnego brazylijskiego zawodnika Pelego.

„Rooney jest niesamowitym piłkarzem. Od mistrzostw świata w 1958 roku, na których czarował swoją grą Pele, nie pamiętam żadnego młodego piłkarza, tak znakomicie prezentującego się w turnieju tak dużej rangi. Wayne zasłużył aby znaleźć się na czołówkach wszystkich gazet” — powiedział se-

lekcjoner reprezentacji Anglii, Eriksson.

18-letni Rooney poprowadził reprezentację Anglii do zwycięstwa z Chorwacją 4:2 i awansu do ćwierćfinału mistrzostw Europy. Anglicy zajęli drugie miejsce (za Francją) w grupie B i 24 czerwca w meczu ćwierćfinałowym mierzą się z Portugalią. Przed meczem w lepszej sytuacji byli Anglicy, którym do awansu brakowało punktu. Aby zagrać w ćwierćfinale Chorwaci musieli zwyciężyć. Spotkanie rozpoczęło się idealnie dla reprezentacji Chorwacji. W piątej minucie w zamieszaniu pod angielską bramką i kiksie Ashleya Cole'a Niko Kovac z bliska pokonał Davida Jamesa.

Anglicy starali się atakować, jednak ich akcje były nieporadne i przez kolejne pół godziny nie stworzyli zagrożenia pod bramką Tomislava Butiny. Obraz meczu uległ zmianie w końcówce pierwszej połowy dzięki znakomitej grze Rooneya. W 40. minucie napastnik Evertonu świetnie wyłożył piłkę Paulowi Scholesowi i ten wyrównał. W doliczonym czasie gry Rooney zdobył drugiego gola dla ekipy Svena-Gorana Erikssona, pokonując Butinę strzałem z dystansu.

W 68. minucie po dwójkowej akcji z Michałem Owenem Rooney podwyższył na 3:1, zdobywając swoją czwartą bramkę w turnieju. Pięć minut później kontaktowego gola strzelił Igor Tudor — pokonał Jamesa strzałem głową z ośmiu metrów po dośrodkowaniu Darijo Srny z rzutu wolnego. Rezultat ustalił w 79. minucie po samodzielnej akcji Frank Lampard.

Szwajcaria przegrała z Francją 1:3 (1:1) w meczu rozegranym na stadionie w Coimbrze. Francuzi awansowali do ćwierćfinału, Szwajcarzy zaś pożegnali się z turniejem. Obrońcy tytułu wygrali po dwóch bramkach Thierry'ego Henry'ego i jednej Zinedine Zidane'a. Wynik jest ładny, ale dla kogoś, kto nie



18-letni Rooney (w środku) poprowadził reprezentację Anglii do zwycięstwa z Chorwacją 4:2 i awansu do ćwierćfinału mistrzostw Europy
Fot. EPA-ELTA



Włoch Pierluigi Collina, uważany za jednego z najlepszych sędziów piłkarskich na świecie, otrzyma tytuł honorowego doktora Uniwersytetu w Hull (Anglia). Wyróżnienie jest nagrodą za jego wkład i osiągnięcia w futbolu. 44-letni Collina prowadził w odbywających się w Portugalii finałach mistrzostw Europy dwa mecze: Portugalia — Grecja (1:2) i Anglia — Chorwacja (2:4). W przyszłym roku, z racji wieku (limit wynosi 45 lat) zakończy międzynarodową karierę sędziowską. Fot. archiwum

oglądał meczu — trochę mylący. Francja tylko na początku i w ostatnich minutach pokazała niezłą grę. Przez większą część meczu nie było na co patrzeć, ludzie ziewali, Szwajcarzy dzwonili pasterskimi dzwonami lub uderzali rytmicznie w siedziska fotelików, robiąc dużo hałasu. Francuzi, którzy za jedyną formę dopingu swoich zawodników uznają Marsyliankę, nie mieli okazji pośpiewać, bo żadna akcja do tego nie nastrojała.

Chorwacja — Anglia 2:4 (1:2)

Bramki: dla Chorwacji — Niko Kovac (5), Igor Tudor (73); dla Anglii — Wayne Rooney — dwie (45+1, 68), Paul Scholes (40), Frank Lampard (79). **Żółta kartka:** Dario Simic (Chorwacja). **Sędziował:**

Pierluigi Collina (Włochy). **Widzów:** 55 tys.

Szwajcaria — Francja 1:3 (1:1)

Bramki: dla Szwajcarii — Johann Vonlanthen (26); dla Francji

— Thierry Henry — dwie (76, 84), Zinedine Zidane (21). **Żółte kartki:** Hakan Yakin, Raphael Vicky, Benjamin Huggel (Szwajcaria); Thierry Henry (Francja). **Sędziował:** Lubos Michel (Słowacja). **Widzów:** 30 000.

Na stadionie w Bradze rozegrany zostanie dzisiaj mecz grupy D finałów piłkarskich mistrzostw Europy Holandia — Łotwa. Dla obydwu drużyn będzie to spotkanie o być albo nie być w tym turnieju. Zarówno Holendrzy jak i Łotysze mają szanse awansu do ćwierćfinałów. Oba zespoły zdobyły tylko po jednym punkcie i aby wyjść z grupy muszą wygrać ten mecz oraz liczyć na to, że Niemcy nie pokonają Czechów. Zadanie łatwe nie jest, bowiem przed niemieckimi piłkarzami otworzyła się dodatkowa szansa — w czeskim składzie na mecz z nimi zabraknie kilku podstawowych zawodników. Na sprawienie niespodzianki szykują się Łotysze. „Jeśli spełniło się nasze pierwsze marzenie, czyli awans do turnieju Euro, to dlaczego ma nie spełnić się drugie — gra w ćwierćfinałach” — mówił łotewski napastnik Maris Verpakovskis. Trener Łotwy Aleksandrs Starkovs dodał: „Przeegraliśmy, zremisowaliśmy, teraz brakuje nam tylko zwycięstwa. Damy z siebie wszystko, aby pokazać, że jesteśmy w Portugalii nieprzypadkowo”.

Na stadionie „Žalgiris” zostanie ustawiony ogromny telebim

Finał Euro-2004 w... Wilnie!

W następną niedzielę, 4 lipca, w Lizbonie na stadionie „Luz” odbędzie się finał Euro-2004. Litewscy kibice mają nie-

powtarzalną okazję oglądać finałowe zmagania także na stadionie, z tym, że nie ruszając się z Wilna.

W dzień finału na płycie wileńskiego stadionu „Žalgiris” zostanie ustawiony ogromny telebim o wysokości czteropiętrowego domu, największy w kraju. Telebim trochę nietypowy, bo nadmuchiwany. Obraz będzie wyświetlany za pomocą projektora.

Przed olbrzymim ekranem zasiądzie około pięciu tysięcy kibiców piłki nożnej i w zgranym gronie na żywo obejrzy batalię o mistrzostwa Europy. Translacja z Lizbony rozpocznie się o 21.45, ale początek imprezy przewidziany jest na 20.00. W programie przewidziane są różnorodne atrakcje piłkarskie, będzie można wygrać atrakcyjne nagrody, na przykład strzelając karne lub typując zwy-

cięzcę mistrzostw. Gośćmi honorowymi imprezy będą najwybitniejsze postaci litewskiej piłki nożnej, między innymi Valdas Ivanauskas.

„Zebrani na stadionie fani futbolu w pełnej mierze pocują atmosferę i duch kulminacji Euro-2004” — zapewniał na konferencji prasowej Liutauras Varanavičius, prezes Litewskiej Federacji Piłkarskiej.

Organizatorzy — agencja „M. P. 3 pramogos” i duński browar „Carlsberg” — podkreślają, że w razie, gdyby pogoda się popsuła, impreza przeniesie się do Pałacu Sportu. Cena wejściówek na święto futbolu — od 10 litów.

Walenty Dunowski

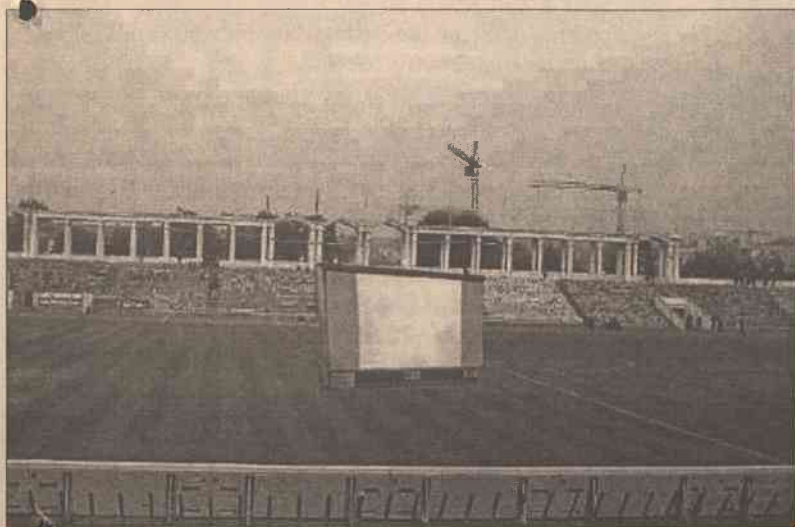
Wimbledon

Bez straty setu

Triumfatorka z ostatnich dwóch sezonów, Amerykanka Serena Williams — najwyższej rozstawiona z tenisistek — bez straty seta awansowała do drugiej rundy wielkoszlemowego turnieju na trawiastych kortach w Wimbledonie (z pulą nagród 9,707 mln funtów).

Wczoraj Amerykanka pokonała 6:3, 6:1 Jie Zheng z Chin, w ciągu godziny i sześciu minut. Awans do drugiej rundy wywalczyły także m.in.: Rosjanka Jelena Bowina (nr 20) i Słowaczka Daniela Hantuchova.

Odpadła natomiast Chanda Rubin, rozstawiona z numerem 17. Amerykanka przegrała 6:7 (5-7), 3:6 z Francuzką Marion Bartoli. Ósmy z rzędu mecz na londyńskiej trawie wygrał Goran Ivanisevic. 32-letni Chorwat pokonał Rosjanina Michaila Juźnego, rozstawionego z numerem 31.



Przed olbrzymim ekranem zasiądzie około pięciu tysięcy fanów futbolu i na żywo obejrzy batalię o mistrzostwa Europy
Kolaż Lucja Stankevičiūtė

Stronę na podstawie PAP, BNS i "Rz" przygotował Walenty Dunowski

ŚRODA 23. VI

6.00 Dzień dobry
8.00 Filmy anim.
9.25 Program dla dzieci
9.40 Filmy dok.
10.10 Drogi.
Samochoody.
Ludzie
10.40 Program dla wsi
11.05 Nowości
i prognozy
naukowe
11.30 Koncert
13.25 Podróże
13.55 Bursztynowa
para 2004
15.25 Pytanko
15.40 Euro 2004
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 S. „Przygody
Rin Tin Tina”
18.30 Wiadomości
18.45 Film anim.
19.25 Wybory
prezydenta RL
20.25, 21.29 Loteria
„Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Euro 2004.
Przegląd piłkarski
21.30 Euro 2004. Podczas
przerwy
— Wiadomości
23.45 Euro 2004

2

14.20 Retrospektywa
16.00 Film anim.
16.30 Dla dzieci
17.10 Rosyjska ulica
17.25 Droga
17.40 Program dla wsi
18.10 Drogi.
Samochoody. Ludzie
18.35 Szukam pracy
19.30 Wiadomości
20.00 Tajemnice historii
21.00 Dokumentalistyka
światowa
22.00 Panorama
22.30 Nowości
i prognozy naukowe
22.55 Wędrowki kulinarne



6.25 Rowerowy show
6.50 Filmy anim.
8.15 S. „Żona Judasza”
9.10, 15.45 S. „Brzydka Betty”
10.05 Od... do
11.25 Nurty
12.15 Komedie
„Jaki ojciec, taki syn”
14.05 Filmy anim.
17.40 S. „Ziemia nadziei”
18.45 Wiadomości
19.10 Wybacz
20.00 Rowerowy show
20.30 Wolność słowa
22.00 Wiadomości
22.35 Dramat „Oz”
23.50 Ekipa
0.25 Ekstremalny sport
0.55 ABC zdrowia

4

6.25 Budując dom
6.55 Próba władzy
7.05 S. „Skradziona miłość”
8.00 Telewizyjna
8.15 S. „Niewinna Joanna”
9.10 S. „Niebezpieczne więzi”
10.15 S. „Ekscentrycy”
10.55 S. „Męskie gry”
11.50 Zdrowie i szczęście
12.50 Dziennik mamy

13.20 S. „Flipper”
14.10 Program muz.
14.50 Przegląd sportowy
15.25 Komedie „12 krzesel”
16.55 S. „Skradziona
miłość”
17.55 Próba władzy
18.10 S. „Niewinna Joanna”
19.15 Ministerstwo prawdy
20.00 Dziś
20.20 Pora zmierzchu
21.20 Akademia
galerii „Domus”
22.30 Dramat „Pinier”
0.25 Rozrywki
2.25 Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-6.45 DW

3

7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45 Pomoc TV
8.15 Nomena
9.15 S. „Dzikuska”
10.15 S. „Wirginia”
11.15 Film akcji
13.00 Film anim.
13.15 S. „Herakles.
Legendarne
podróże”
14.15 Dla dzieci
15.40 S. „Camila”
16.40 S. „Dzikuska”
17.40 Nomena
18.45 Wiadomości
19.10 Film dok. „Ekipa”
20.00 Pomoc TV
20.30 Koncert
23.00 Dramat „Dzika
orchidea”
1.10 Film erot. „Księżęta
z marzeń”

TV

8.00 Z Wilna
8.20 Stolica
8.40 Prawo i człowiek
9.15 S. „Złodziejka”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 Duże gospodarstwo
11.00 S. „Ekipa”
11.45 Wiadomości
11.55 Magazyn „Czego
chce kobieta?”
12.40 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 Hazard SMS
14.15 Film dok.
14.40 Krótkie śpiętki
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Wiadomości
16.10 Film fab. „Czekajcie
na łącznika”
17.30 Film anim.
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Z Moskwy
19.45 Nowości kulturalne
20.05 Kim jesteśmy
20.30 S. „Złodziejka”
21.15 S. „Ekipa”
22.00 Z Wilna
22.20 Film fab. „Buntownicy
„Orion”
23.35 Krótkie historie
23.50 Legendy niemeogo kina

W1

7.30 Światło Ewangelii
8.15 Program muz.
8.30 Bądźmy zdrowi
9.00 Program
Uniwersytetu
Szawelskiego
9.30 Twój wychowanek
9.55, 20.00 Nieruchomości:

kupno, sprzedaż,
zamiana, dzierżawa”
17.05 Film fab. „Boska sprawa”
19.00 Lot w przyszłość
19.20 Film dok.
19.30 Świat książek
20.05 Film fab. „Wielka
machinacja”
22.00 „Okraina”

TANGO TV

9.45 Telesklep
10.00, 17.40 S. „Garfield
i przyjaciele”
10.50 Tangorama
12.20 Magazyn
muzyczny
13.10, 16.50, 18.30 S. „Noce
ratowników”
13.55 Tangorama
15.30 Magazyn
dla młodzieży
19.30 Tangorama
21.10 S. „Tarzan”
22.00 Komedie „Jechali dwaj
kierowcy”
23.45 Znajomość SMS

TVPOLONIA

7.10 Jak to w PRL-u bywało
7.55 Festiwale, festiwale
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 „Klan” — telenowela
9.45 S. anim. „Witaj
przygodo!”
11.10 Warto wiedzieć:
Eurotel
13.00 Wiadomości
13.10 Wieści polonijne
— magazyn
13.25 Forum — program publ.
14.10 „Poznań '56” — dramat
16.00 Wiadomości
16.10 „Klan”
— telenowela

16.35 Wielkie
chwile
polskiego
futbolu
17.30 S. „Witaj
przygodo!”
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy
Express
18.20 Gość Jedynki
18.35 Jak to w
PRL-u bywało
19.25 Witaj
Europo,
Welcome
Poland
— magazyn

19.45 XX-lecie
Stowarzyszenia
im. Władysława
Warneńczyka
w Bułgarii
— reportaż
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Klan”
— telenowela
21.35 Rozmowy
przy stole
— program publ.
22.05 „Poznań '56”
— dramat

24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.24 Pogoda
0.25 Ktokolwiek
widział,
ktokolwiek wie
— program publ.
0.55 Festiwale,
festiwale

Druga tura wyborów prezydenta – drugi etap konkursu „Kuriera Wileńskiego”

„Strzel prezydenckiego gola!”



W Portugalii — futbolowa fiesta. Na Litwie prezydencka gorączka — wkrótce odbędzie się druga, decydująca, tura. „Kurier” zaprasza do II etapu konkursu „Strzel prezydenckiego gola!”

Strzel SMS-a-Gola i wygraj superpiłkę! Zgadnij który z dwóch kandydatów — Valdas Adamkus czy Kazimiera Prunskienė (i z jakim procentem zebranych głosów) — zostanie prezydentem i wygraj atrakcyjną nagrodę!

Zwycięzcy pierwszego etapu konkursu już wygrali gadżety od wileńskiego klubu piłkarskiego „Žalgiris” (firmowe szalik i proporczyki) oraz książkę o historii dziennika polskiego od „Kuriera”.

Uwaga, na zwycięzcę II etapu konkursu czeka piłka firmy „Select” od wileńskiej drużyny piłkarskiej „Žalgiris” z autografami piłkarzy drużyny! Będzie też nagroda pocieszenia — książka od „Kuriera” — temu, kto pierwszy przysłał SMS-a. Na SMS-y-Gole (bez żadnej dodatkowej opłaty, w cenie operatora sieci!) czekamy 26 czerwca, w sobotę poprzedzającą niedzielą, drugą turę wyborów, pod nr. tel. 8 656 26636.

Wyniki konkursu podamy we wtorek, 29 czerwca, następnego dnia po oficjalnym ogłoszeniu wstępnych wyników. Redakcja



LIETUVA

ul. Pylimo 17

Repertuar

na 23 czerwca

WIELKA SALA

„Harry Potter i kamień filozoficzny” — godz. 14.00.

„Harry Potter i pokój tajemnic” — godz. 11.00.

„Baerin” — godz. 17.00.

„Marzyciele” — godz. 19.00.

„Van Helsing” — godz. 21.15.

SALA 88

„Japońska historia” — godz. 17.15.

„Dogville” — godz. 14.00.

„Zagubieni w tłumaczeniu” — godz. 19.15.

„Boże miasto” — godz. 21.15.

Wileńska Szkoła
Początkowa
„Żaliakalnis”

(ul. Pergalės 22, tel.
267 16 26, 267 25 08)

ogłasza zapisy
uczniów do klasy pierw-
szej i klasy przygoto-
wawczej.

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARAN. Słońce w znaku Raka sprzyja przede wszystkim sprawom rodzinnym i partnerskim. Większość planów dotyczących tej sfery Twojego życia uda się teraz zrealizować. Obowiązki zawodowe nie sprawią Ci jednak zbyt dużej przyjemności.

BYK. Atmosfera w domu a także kontakty z bliskimi ulegną pogorszeniu. Powodem jest Twoja nadmierna nadopiekuńczość. Metoda wymuszania podporządkowania się i ustępstw, którą stosujesz wobec bliskich, często ich do Ciebie zraża.

BLIŹNIĘTA. Obowiązki zawodowe sprawią Ci dziś wiele zadowolenia. Wszystko dzięki Gwiazdom, które sprzyjają nowym wyzwaniom. Bez problemów zrealizujesz swoje plany. Osobistą satysfakcję umocnią jeszcze jakieś niespodziewane pieniądze.

RAK. Wpływy Słońca są dziś przyjazne. Zmiany, które teraz nastąpią w zawodowej sferze Twojego życia, będą korzystne. Praca samodzielna da jednak znacznie lepsze wyniki niż działanie w grupie.

LEW. Dzień rozpoczniesz w dobrym i pogodnym nastroju. Gwiazdy zesłają Ci dużo dobrej energii. Pomogą też uporać się ewentualnymi problemami. Wzrosną ambicje i chęć imponowania innym swoimi umiejętnościami.

PANNA. Dzisiaj nie podejmuj się działań ponad swoje siły. Byłaby to tylko strata czasu. Trudności z koncentracją nie pozwolą wykonać obowiązków tak, jakbyś sobie tego życzyła. Niektóre projekty spowodują więcej wydatków niż się spodziewasz. Wiele radości sprawią Ci kontakty z rodziną.

WAGA. Dzień przede wszystkim sprzyja działalności zawodowej. Skoncentruj więc swoją uwagę na zadaniach wymagających dokończenia. Zwłaszcza, jeśli niedługo wybierasz się na urlop.

SKORPION. Dzisiaj ogranicz swoje obowiązki do niezbędnych. Pamiętaj, że każdy niepotrzebny wysiłek i związana z nim utrata energii bardzo Cię osłabia. Może to niekorzystnie odbić się nie tylko na Twoim zdrowiu ale przede wszystkim na kontaktach z bliskimi.

STRZELEC. Wymiana poglądów i dyskusje ze współpracownikami wypełnią Ci cały dzień. Słuchaj, co inni mają do powiedzenia ale nie wprowadzaj do swojego życia żadnych zmian. Nie jest to także odpowiedni moment na podnoszenie życiowej poprzeczki.

KOZIOROŻEC. Brak odpoczynku i nadmiar obowiązków mogą powodować nerwowość i niezadowolony. Atmosfera wokół Ciebie coraz bardziej się zagęszcza. Wymagania jakie stawiasz sobie i innym są zbyt wygórowane.

WODNIK. Zawiodą Cię dziś poczucie humoru i kondycja fizyczna. Ogranicz więc swoje zawodowe obowiązki do niezbędnych. Unikaj też ludzi, którzy Cię denerwują. Każdą podejmowaną decyzję staraj się dobrze przemyśleć.

RYBY. Księżyc w znaku Lwa wyzwoli w Tobie nadmierne ambicje i chęć wybitcia się. Nie ulegaj jednak jego wpływom. Każdy swój plan i działanie musisz traktować ze szczególną ostrożnością.

PRACA

Doświadczona główna księgową poszukuje pracy.
Vilnius, tel. 8 687 27626

Organizacja zatrudni stolarza. Wynagrodzenie 600 Lt.
Tel. 213 53 27

18-letni chłopak szuka pracy sezonowej. Tel. 8 611 38426

Oddział krawiecki zatrudni szwaczki obsługujące overlock, pracowników do prasowania.
Tel. 277 87 66, 8 614 05877

Firma reklamowo-produkcyjna zatrudni specjalistę do sitodruku (produkcja wizytówek). Tel. 8 698 30249

Polonistka i nauczycielka plastyki poszukuje pracy.
Tel. 8 622 44629

SPRZEDAŻ/KUPNO

Kupię działkę ziemi o przeznaczeniu rolniczym w Wilnie lub rejonie wileńskim (od 0,5 ha).
Tel. 8 601 11050, 8 614 71002

Antykwiariat „Maldis” skupuje obrazy Wileńszczyzny, litografie i srebrne wyroby XIX-X w. Vilnius, J. Basanavičiaus 4a, tel. 212 21 92, 8 685 79052

Sprzedajemy ziemniaki nasienne po 10 ct/kg.
Tel. 8 671 22788

Sprzedam stare okna.
Vilnius, tel. 230 61 65

Tanio sprzedam nową wersalkę (kolor kakao) oraz nową kanapę rozkładaną (szerokość 145 cm). Vilnius, tel. 240 33 58, 8 656 26616

Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie w Niemenczynie, nadaje się na biuro. Tel. 8 698 48186

Sprzedam samochód osobowy VW Passat 1983 r. pr., silnik 1.6, sprawny. Cena — 500 Lt.
Vilnius, tel. 8 688 77773

Sprzedam ślubną suknię i welon uszyte na zamówienie (Polska, salon Pariset). Tel. 8 380 67444142, +370 67444142

Tanio sprzedam lub wypożyczę ślubną suknię z dodatkami (Polska). Tel. 8 610 61491, Sołeczniki

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie (nowa budowla) w Grzegorzewie (Grigiškės).
Tel. 243 25 00, 8 601 22074

Tartak kupuje kłody sosnowe i jodłowe. Wywozimy swoim transportem. Rozliczamy się od razu. Vilnius, tel. 8 685 47590

Sprzedam ar ziemi przy ul. Bažnyčios 3-1 w Niemenczynie (cena 2000 Lt). Tel. 8 677 68987

Sprzedają kotły „ZĘBIEC”. Paliwo: drewno, węgiel, trociny. Wydajność 80 proc.
Tel. 8 655 37219

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty. Tel. 232 80 93

Tanio sprzedam dwa segmenty regału „Mažylė”, szafę z antresolą w dobrym stanie.
Tel. 8 655 37219

USŁUGI

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny.
Tel. 275 38 59

Nauka gry na gitarze klasycznej. Vilnius, tel. 262 46 35, 8 610 32468

Wróżenie. Ugruntowanie rodziny. Usuwanie niepowodzeń.
Vilnius, tel. 215 44 30

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla turystów mieszkanie na Starówce. Parking. Cena 30 Lt od osoby.
Vilnius, tel. 275 91 06

Do wynajęcia 3-pokojowe mieszkanie w centrum Wilna (plac Łukiski). Tel. 8 698 88184

Niedrogo 2-pokojowe mieszkanie: pobyt, nocleg, porządny gospodarz.
Vilnius, tel. (8 5) 247 09 65

Firma zatrudni doświadczoną księgową.
Vilnius, tel. 232 93 50
(Zam. 311)

Niezwykle interesujące seminaria:
sposoby na twoje choroby — rak, cukrzyca, nadwaga, układ krążenia — naturalnymi metodami.
Znawca zdrowia, naturoterapeuta, absolwent szkoły zdrowego stylu życia „Living Springs”.
Dom Kultury Polskiej w Wilnie, ul. Naugarduko 76, 2004.06.23-27, godz. 18.00
(Zam. 305)

Proponujemy pracę menedżera ubezpieczeniowego w Wilnie i rejonie wileńskim
Wymagania:
— komunikatywność
— nauki ogólne
— samodzielność
CV należy kierować na p. el.:
s.blazukiene@baltik-garant.lt
Tel. 239 41 90, faks. 239 41 91, tel. kom. 8 616 40434
(Zam. 314)

WILEŃSKA GIEŁDA PRACY PROPONUJE

Informacja telefoniczna 8 5 272 50 77

Oferta pracy

Zawód	tokarz metalu	(według wykonanej pracy)
Miejsce pracy	Wilno	Rodzaj pracy
Wynagrodzenie	od 500 Lt	naprawa samochodów ciężarowych
Wymagania	świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy	Wymagania
Nazwa przedsiębiorstwa	AB „Grażtai”	Nazwa przedsiębiorstwa
Informacja	tel. (8 5) 239 31 34	Informacja
		UAB „Adampolis” tel. (8 5) 261 08 69

Zawód	stolarze (przy obrabiarce)
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	od 500 Lt (według wykonanej pracy)
Rodzaj pracy	produkcja okien i drzwi
Wymagania	świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa	Przedsiębiorstwo UAB „Medžio fabrikas”
Informacja	tel. 8 616 77157

Zawód	kucharz
Wyszkolenie	pomaturalne
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	od 500 Lt
Wymagania	doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Kepazas”
Informacja	tel. 8 659 98096

Zawód	spawacz
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	500 Lt (według wykonanej pracy)
Wymagania	świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa	AB „Termoizola”
Informacja	tel. (8 5) 278 11 53

Zawód	tylnkarze-specjaliści ocieplania fasad
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	500 Lt (według wykonanej pracy)
Wymagania	świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa	AB „Termoizola”
Informacja	tel. (8 5) 278 11 53

Zawód	ślusarz samochodowy
Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	od 500 Lt
Wymagania	świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Ilokas”
Informacja	tel. (8 5) 279 02 59

Wileńska Wyższa Szkoła Rolnicza zaprasza do podjęcia studiów

W roku szkolnym 2004/2005 odbędzie się rekrutacja na następujące specjalności:
Po szkole średniej: mechanik samochodowy, organizator drobnej (małej) przedsiębiorczości, organizator turystyki wiejskiej.
Po szkole podstawowej: pracownik obsługi techniki, specjalizacja: obsługa i naprawa samochodów i ciągników, pracownik przedsiębiorczości wiejskiej, specjalizacja: zagospodarowanie terenów zielonych, pracownik technologii gastronomicznej, pracownik turystyki wiejskiej.
Rekrutacja na studia po szkole średniej będzie się odbywała według konkursu stopni z następujących przedmiotów: matematyka i fizyka — na mechanika samochodowego; język obcy i matematyka — na organizatora drobnej (małej) przedsiębiorczości; historia i geografia — na organizatora turystyki wiejskiej.
Uczniowie po szkole podstawowej będą przyjmowani według szkolnych egzaminów i ogólnych postępów w nauce.
Wstępujący składają następujące dokumenty: podanie na imię dyrektora; świadectwo dojrzałości (oryginał i odpis); świadectwo o ukończeniu szkoły podstawowej (oryginał); dowód osobisty lub metrykę urodzenia; zaświadczenie lekarskie (formularz 086/a); 4 fotografie 3x4.
Dokumenty są przyjmowane od 10 czerwca.
Posiedzenia komisji rekrutacyjnej będą się odbywały co 2 tygodnie. Bardziej szczegółowych informacji można zasięgnąć telefonicznie pod nr.: 235 22 23, 235 22 10.
(Zam. 299)

Zmieniła się nazwa Pierwszej Polskiej Unii Kredytowej.
Obecna nazwa brzmi:
Unia Kredytowa Regionu Wileńskiego
(Vilniaus regiono kredito unija).
Z tej okazji ogłaszamy akcję:
„Zimne lato, gorące pożyczki!”
i zmniejszamy oprocentowanie pożyczek o 10 proc.
Oczekujemy Państwa w naszym biurze przy ul. Dominikańskiej 8 w Wilnie.
Tel. kontaktowe: 231 36 14, 231 36 15. (Zam. 315)

Spectus Reynaers
PLASTIKOWE I ALUMINIOWE
OKNA
DRZWI, BALKONY, SEKCYJNE WROTA GARAŻOWE
Dogodne warunki zakupu na raty
Vilnius, tel. (8-5) 264 50 56, 8 698 74763, faks 264 50 57;
Kaunas, tel. (8-37) 22 00 31;
Klaipėda, tel. (8-46) 38 27 79;
Visaginas, tel. (8-386) 50422

KURIER WILEŃSKI Konkurs przepisów „Krekenavos” – „Gdy się chce mięsa!”
Do 7 lipca 2004 r. do redakcji (adres Birbynių 4A, LT-02121 Vilnius-30) przyslijcie przepisy potraw, przyrządzonych z wyrobów „Krekenavos” i wygrajcie smaczne nagrody „Krekenavos”. Niech wasza wyobraźnia podpowie, jakie to będą potrawy — sałatki, przekąski, gorące dania, a może... desery.
Ważne, aby w ich przyrządzaniu wykorzystane zostały wyroby „Krekenavos”.
Najlepsze przepisy zamieścimy w gazecie, a zwycięzcę, którego nazwisko opublikujemy w „Kurierze Wileńskim” 10 lipca 2004 r., nagrodzimy zestawem wyrobów „Krekenavos”.
Życzymy powodzenia!
Dyrektor ds. produkcji „Krekenavos agrofirma”
Gintaras Martinkus
zaprasza czytelników „Kuriera Wileńskiego”,
aby sami zostali twórcami smaku i ogłaszali konkurs przepisów „Gdy się chce mięsa!...”

Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



„Awangardowa wiosna-2004”
Marta Mieldziuk (Wilno)



„Ale wspaniała jazda...”
Grzegorz Dulko (wieś Malachowice, rej. solecznicki)



„Partyzanckie rodzeństwo”
Alina Litwin i Edzio Smilginis (Wilno)



„Wśród różnokolorowych kuleczek”
Jarek Misiun (Wilno)

Uśmiechnij się



Powell przychodzi do Busha i mówi:

— George, mam dla ciebie dwie wiadomości: dobrą i złą. Którą najpierw chcesz usłyszeć?

— Złą.

- Irak ma broń nuklearną.
- A dobra wiadomość?
- Będą ją zrzucać z wielbłądów.

Egzamin z zoologii:

- Co to za ptak? — pyta studenta profesor wskazując na klatkę, która jest przykryta tak, że widać tylko nogi ptaka.
- Nie wiem — mówi student.
- Jak się pan nazywa? — pyta profesor.
- Student podciąga nogawki.
- Niech pan profesor sam zgadnie.



KONKURS

KURIER
WILEŃSKI

„Skazana na atrakcyjny wygląd”

Trzy dziewczyny, do których uśmiechnie się szczęście i które prawidłowo odpowiedzą na pytania oraz przyślą do redakcji wypełnione kupony, wygrają ufundowane przez „Sarmę” nagrody, tj. upominkowe czeki „Sarmy” wartości 50 Lt. Zwycięzcy zostaną wyeliminowane w drodze losowania i ogłoszone 3 lipca w „Kurierze Wileńskim”.

Na wypełnione kupony czekamy pod adresem:
02121-30 Vilnius, Birbinių 4A do 29 czerwca.

Nagrody można będzie odebrać w redakcji do 9 lipca 2004 r.

Od ilu lat istnieje „Sarma”?

W jakim miesiącu „Sarma” obchodzi swe urodziny?

Jaka jest ostatnia dewiza „Sarmy”?

Imię, nazwisko

Adres, tel.

Autoaniół dla kierowcy — Interes kwitnie

Wypiłeś? Nie jedź — pojedą za ciebie. Wśród amatorów moskiewskiego życia nocnego popularność zdobywa nowa usługa — bezpiecznie odstawienie do domu auta kierowcy, który pił alkohol.

„Są ludzie, którzy chcą, żeby przyjechał człowiek i po prostu prowadził ich samochód, ale są i tacy, którzy za żadne skarby nie chcą powierzać kluczyków obcej osobie. Wola, żeby ich auto wiozła ciężarówka” — mówi Siergiej Pimanow, dyrektor oferującej usługę firmy Awtoangiel. Czy usługa jest popularna? „Gdy tylko zaczyna się wieczór, rozdzwaniają się telefony” — zapewnia dyżurny przyjmujący zlecenia. Najbardziej niezadowolona z nowej usługi jest milicja drogowa, która pod parkingami większych restauracji urządza polowania na podpitych kierowców. onet.pl

Putin i Pepsico

Wielki przyjaciel

Prezydent Rosji Władimir Putin odznaczył emerytowanego szefa amerykańskiej firmy Pepsico Donalda Kendalla.

Kendall wprowadził pepsi-colę do produkcji w ówczesnym Związku Radzieckim jako pierwszy w tym kraju amerykański produkt spożywczy. „Uważamy pana za wielkiego przyjaciela naszego kraju, człowieka, który dobrze zna kulturę Rosji i kocha ją” — powiedział Putin na uroczystości udekorowania Kendalla Orderem Przyjaźni. Zawarte w 1972 r. porozumienie o produkcji pepsi w ZSRR, zostało uznane za przełom w amerykańsko-radzieckich stosunkach handlowych. wp.pl

Szkoła Średnia im. J. Lelewela (była „piątka”)

ogłasza zapisy dzieci w wieku 6-7 lat
do 1-ej klasy z polskim językiem nauczania

Oferujemy:

- nietradycyjne, atrakcyjne metody nauczania
- nauczanie jęz. litewskiego od klasy 1-ej, angielskiego od klasy 2-ej
- w szkole działają kółka: muzyczne, plastyczne, sportowe, teatralne, taneczne
- szkoła pracuje w jedną zmianę
- od września będzie działać grupa dnia przedłużonego.

Szczególną uwagę zwracamy na treść i jakość pracy wychowawczej. Logopeda, psycholog i lekarz pediatra zawsze służą pomocą naszym dzieciom.

Czekamy na Was.

Informacja: tel. 234 60 65

(Zam. 232)

Patronat — „Kurier Wileński”

Zapraszamy na tradycyjną
zabawę świętojańską,
która odbędzie się 24 czerwca br.

na stadionie „Žalgiris” nad Wilenką w Nowej Wilejce

Początek o godz. 9.00.

W programie:

- wyścigi i imprezy sportowe;
- program kulturalny (wystąpią zespoły „Lietuva”, „Zgoda”, „Siluetas” i in.);
- dyskoteka przy ognisku.

Organizator
Wspólnota Nowej Wilejki

Pogoda

Jeszcze ciepłej

Synoptycy w ciągu najbliższych dni przewidują jeszcze większe ocieplenie. Dziś przeważnie bez deszczu, rano miejscami mgła, temperatura 20-25 stopni.

Jutro lokalny deszcz z możliwością burz. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 21-26 stopni.

Kalendarium

* Środa (23. VI) jest 175 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 204 dni.

* Znak Zodiaku — Rak.

* Imieniny: Wandy, Józefa, Zenona.

* Wschód Słońca — 4.42, zachód — 22.00. Długość dnia 17 godz. 18 min.

* Księżyc. Nów — od 16 czerwca.

* Czwartek (24. VI) jest 176 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 203 dni.

* Znak Zodiaku — Rak.

* Imieniny: Danuty, Dany, Jana, Wiliama.

* Wschód Słońca — 4.42, zachód — 22.00. Długość dnia 17 godz. 18 min.

* Księżyc. Nów — od 16 czerwca.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 23 czerwca 2004 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn. walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,8590
Dolar australijski	1,9583
1000 rubli białoruskich	1,3259
Dolar kanadyjski	2,0916
Frank szwajcarski	2,2834
Korona czeska	0,1081
Korona duńska	0,4648
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,2218
100 forintów węgierskich	1,3493
Juanie chińskie	0,3454
Łat litewski	5,2866
Korona norweska	0,4138
Złoty polski	0,7522
Rubel rosyjski	0,0985
Korona szwedzka	0,3773
1 mln lir tureckich	1,9234
Griwna ukraińska	0,5368
Korona słowacka	0,0863

Najdłuższe włosy... ...i najbrudniejsze?

Najdłuższe włosy na świecie ma 67-letni Wietnamczyk Tran Van Hay.

Przez 31 lat, od kiedy nie odwiedził zakładu fryzjerskiego, włosy Tran Van Haya osiągnęły długość 6,2 metra. Włosy związuje i okrywa długim szalem, być może dlatego, że ostatnio mył je 6 lat temu. Wietnamczyk zamierza zgłosić swoje włosy do Księgi Rekordów Guinnessa. Dotychczasowy rekord został ustanowiony w 1997 roku i wynosi 5,5 metra. Należy do Tajlandczyka Hoo Siewa. onet.pl Opr. W. D.